

Ceny Kurjera

we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do
domu dopłaca się 20 ct.
miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.
Kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Bzysko-katolickie
Dziś: Jerzego
Jutro: Marka ew.
Pojutrze: Kleta i Marcel.

Grecko-katolickie
N. 1. Antyp
Artemona.
Martyna.



REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
ul. Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na
droptę, pardwy, słonki, cietrzewie, ginszcę i ptakwo wodne
i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 5 g. 03 m.
Zachód „ o 6 g. 54 m.
Barometr 765. Pogoda niepewna.

W jaki sposób sfałszowano wybory lwowskie.

III. Nakreśliłmy wczoraj wierny obraz fałszerstw, z rzadką beczelnością spełnionych na akcie wyborczym w sali V. Z małemi wyjątkami przerobiono tam autentyczne głosy samej inteligencji miasta: Urzędników Wydziału krajowego, urzędników gminy, profesorów, adwokatów, doktorów praw i medycyny, w ogóle wszystkich, mających prawo głosowania z osobistej kwalifikacji poza obrębem dykasterji rządowych (które głosowały wyłącznie w sali IV), a więc zuchwalstwo tem większe, iż fałszerze zadali gwałt sferom, w całej pełni świadomym swych praw obywatelskich, i starali się zniszczyć ich wolę dla ratowania indywidualu, które postępowaniem swem, intrygami i nadużywaniem stanowisk radzieckich postradały zaufanie ogółu. Zuchwalstwo tem drożniejsze, że poprzerabiano w tym celu karty głosowania, które sama komisja skrutacyjna w przezorności swej, własnoręcznie klauzulami usiłowała zaasekurować od fałszerstw, o których możebności dotąd tylko głucha tradycja chodziła po mieście.

Asekuracja ta ze strony komisarzy skrutacyjnych miała jednak przynajmniej ten skutek namacalny, że dostarczyła jasnego, niemogącego być zaprzeczonym, dowodu cyfrowego, ile mniej więcej kart głosowania padło ofiarą manipulacji, prawdziwie i bezprzykładnie lotrowskiej.

W protokołach komisji sali V. są też szczegółowo wymienione cyfry kart podrobionych, i jako podrobione rozpoznanych przez samych skrutatorów, do których należał także p. Ferdynand Gros, ten sam, co we czwartek na Radzie miejskiej wniósł przejście do porządku dziennego nad podaniem 9 kolegów swoich, domagających się zezwolenia, aby wybory, dobrowolnie się zgłaszający, mogli wyszukać w akcie wyborczym swoje kreślone karty głosowania, i podać do protokołu, o ile podpadły przeróbce ze strony szalbierzów. Dziwne jednak bywają wpływy rusmaństwa. Najpocziwsi ludzie nie mogą się już od nich uchronić. Cóż naturalniejszego, jak takie żądanie? zwłaszcza po fakcie, że dr. Obmiński, który w sali V. głosował na listę osobistej kwalifikacji, mając sposobność być obecnym przy skrutynjum, wyszukał swoją listę własnoręcznie kreśloną, i znalazł ją zfałszowaną dodatkowemi wykreślaniami i dopiskami. Wniosek wmiankowany tem bardziej dziwić musi w ustach p. Grossa, ile że protokół skrutacyjny stwierdza, że własnoręczne klauzule samego p. Grossa, zostały powycierane i poprzerabiane przez fałszerzy!

Nie warto się jednak zastanawiać nad tem dziwnem postępowaniem i nad taką miłośnością prawdy. Powtarzamy: przezorność komisji w sali V. miała przynajmniej ten dobry skutek, że pozwoliła w niewątpliwym sposobie wykryć tajdactwo. Tak samo byłoby się stało w innych salach, gdy by skrutatorowie postąpili byli z równą przezornością. Lecz tam albo się unoszono dobrą wiarą, niedopuszczając nawet możebności podrabiań, albo miano do walczenia z oporem skrutatorów „magistrackich“. Jeden z tych panów zrobił formalną awanturę skrutatorowi Obmińskiemu w sali IV., gdy ten przybywszy na termin do skrutynjum, zastał już rozpieczętowany pakiet z listami magistrackimi, na którym była także jego (Obmińskiego) pieczęć, i pozwolił sobie z tego powodu skromną wymówkę zrobić tembardziej, że rozpieczętowano ten pakiet bez żadnej potrze-

by, gdyż wcale w owym dniu nie był nawet przedmiotem obliczania.

A że dr. Obmiński miał słuszość, to okazało się dopiero później. Nadmieniliśmy już wczoraj, że w sali tej (gdzie głosowali sami urzędnicy rządowi), lista „magistracka“ mimo ostentacyjnej akcji wysokich dygnitarzy, miała najmniej głosów (356), podczas gdy listy inne osiągnęły blisko 600. Obliczono więc tam nasamprzód te inne listy i z czynnością tą uporano się właśnie wtedy, gdy zagrożonym „matadorom“ wypadło szukać ratunku w przeróbkach. W sali V. mieli do dyspozycji kilkadziesiąt kart mieszczkańskich i osobistej kwalifikacji. W sali IV. zaś pozostał im do operacji tylko jeszcze pakiet kreślonych list magistrackich. Trudno było fałszerzom w miejsce wykreślonego Russmana lub Schaffa, smarować na nowo Russmana i Schaffa. Pozostawał tylko jeden sposób: wydobyć pewną ilość autentycznych kart głosowania, a wsunąć natomiast równą liczbę innych, ale inaczej pokreślonych, a więc mających na sobie nietknięte nazwiska Russmanów, Schaffów itp. Przypadek zdarzył, że autentyczne listy tej kategorii były numerowane ręką dra Obmińskiego i kolegi jego skrutatora Müllera. Obaj ci panowie, po wykryciu fałszerstw w sali V., przeglądali bacznie swoją numerację, i rozpoznali, że około 70 kart głosowania jest numerowanych obcą ręką w tych właśnie serjach, które oni numerowali. Całkiem naturalnie, fałszerz wybrałszy z pakietu autentyczne listy, a wkładając na ich miejsce zmienione, musiał je ponumerować odpowiednio, ale uczynił to i odmiennym ołówkiem i odmiennym charakterem.

Pp. Obmiński i Müller zrobili z tego odkrycia użytek sądowy, a następnie umieścili zastrzeżenie w protokole skrutacyjnym.

Tak więc przezorność skrutatorów w dwóch tylko salach umożliwiła mniej więcej cyfrowe stwierdzenie przeróbek, z których wynika dowodnie, że 10. część głosów, oddanych 28. stycznia przez wyborców do urny, podpadła sfałszowaniu. W sali I., II. i III. stało się cyfrowe stwierdzenie niemożliwym, ale w sali II. i III. skrutatorowie opozycyjni dostrzegli również podejrzaną jedną i tą samą ręką dopisywania, założyli protesta przeciwko ważności całego aktu wyborczego, bo skoro fałszerze nie oszczędzali 200 kilkadziesiąt kart asekurowanych w sali IV. i V., to prosta loika dyktuje, że się nie żenowali w innych salach. Baczni obserwatorowie mówią nam, że gdyby teraz na nowo przetrutynowano akt sali II., gdzie manipulował Schaff, toby się pokazały horrenda. Niedarmo stamtąd wykluczono w ostatniej chwili skrutatora Skarbka, gdy przy podpisie protokołu chciał wpisać swoje spostrzeżenia. Czyż uczciwa sprawa potrzebowała się bać kontroli?

We wtorek do południa mija termin protestów. Niechaj więc wybory, pokrzywdzeni w swem prawie politycznym, zbiorowo lub pojedynczo wnoszą protesta do prezydium magistratu, domagając się w pierwszej linii: dopuszczenia ich do rozpoznawania wotów dla dowodu, w jakim kierunku i na czyją korzyść fałszerstwo zostało spełnione, a w drugiej linii stawiając żądanie unieważnienia całego aktu wyborczego jako sfałszowanego i nie mogącego służyć za podstawę do ukonstytuowania nowej Rady miejskiej.

W poniedziałek i we wtorek podamy jeszcze niektóre szczegóły. We środę zaś odbędzie się na ratuszu walne zgromadzenie wy-

borców, na którym pp. skrutatorowie podadzą wszelkie wyjaśnienia żądane, i będzie można powziąć uchwały odpowiednie dla zabezpieczenia miasta od dalszej demoralizacji i spodlenia, pożądanego dla spekulantów rozmaitego rodzaju.

Wojna wojnie.

Najbliższy kongres przyjaciół pokoju, który zbierze się prawdopodobnie w jesieni, ma się odbyć w szwajcarskiem Bernie i przybrać niezwykle szerokie rozmiary.

Wszystkie europejskie parlamenty będą tam oficjalnie reprezentowane, nadto zaś istniejących 120 stowarzyszeń „ligi pokojowej“, wysła potężny zastęp delegatów. Będzie to zatem wielka batalja przeciw wojnie, której plan, tj. porządek dzienny, opracowuje się już dzisiaj. Najstarszy wiekiem i działalnością członek tej bezpłodnej, jak dotąd, „ligi pokojowej“, Hodgson Pratt, zjechał właśnie do Paryża, w celu odbycia narad z miarodajnymi francuskimi mężami stanu, potem zaś ma spełnić toż samo w Berlinie i zasiąść w gronie redaktorów dziennego porządku przyszłych kongresowych dysput. Osobistość tego angielskiego filantropa, który dla szczęścia drugich niesie przez długi już lat szereg w ofierze cały swój czas, zdrowie i dużą fortunę, jest o tyle zajmująca, że, korzystając z rozprawki francuskiego publicysty, Rieffela, odszkiecować ją się godzi.

W połowie tego wieku rozpoczął Hodgson Pratt swą działalność od wypowiedzenia zaciętej wojny szynkownikom, w których różnego rodzaju pracownicy niszczą zdrowie, rujnują swe zarobki i tracą moralne i rodzinne poczucia. Na miejsce szynków, jał propagować zakładanie pewnego rodzaju resurs robotniczych, w których nie jeden tylko człowiek, ale cała jego rodzina znaleźć może przyjemną rozrywkę i tani posiłek. Rzecz prosta, że propaganda tego rodzaju była niezmiernie trudną, ale Pratt nie dał zapanować ciężkim trudnościom nad własnym zapałem — i oto stoi dziś, jako honorowy prezes, na czele 450 robotniczych resurs, które obejmują przeszło sto tysięcy czynnych członków.

Z chwilą, gdy resursy robotnicze przyjąć się już zdołały, rozpoczął Pratt zakładanie stowarzyszeń kooperatywnych, stowarzyszeń spożywczych, stojących w związku z zakładem centralnym w Manchester, który dostarcza dla wszystkich filji artykułów spożywczych. Sprawa ta poszła oczywiście nieporównanie gładziej i liczba nie członków, ale rodzin, należących do stowarzyszenia, wynosi obecnie cały milion. Mając taką kleniele, stowarzyszenie daje ceny i warunki, jakich żaden dom prywatny udzielić nie jest w stanie. Po 25 latach takiej pracy, na której stargał sił niemało i poderwał osobistą fortunę, rozpoczął Pratt analizować własne dzieło i badać, czy trwałem być może, czy, przy najlepszem nawet prowadzeniu, zewnętrzne akie przyczyny do ruiny go nie doprowadzą. Metoda historycznych badań jest w takiej analizie najlepszą i metoda ta odpowiedziała mu, że wrogiem wszelkiej stałości, wszelkich instytucyj jest wojna i wszelkie przewroty wewnętrzne.

Wojna tedy, powiedział sobie Pratt, jest głównym czynnikiem wszelkiego rozkładu, grobem dzieł ludzkich, zabiegów i cywilizacji, rozkładów i przewrotów. Wojnę wojnie tedy wypowiedział ten niezmordowany działacz i rozpoczął od zakładania w Anglii związków, propagandę wiecznego



pokoju międzynarodowego mających na celu, dążących do tego, aby zachodzące spory rozwiązywać za pomocą sądów polubownych międzynarodowych. Lecz sama propaganda na korzyść pokoju, propaganda, prowadzona nawet przy pomocy najzaciewniejszych i najbardziej wpływowych ludzi nie starczy. Trzeba odszukać najgłówniejszą przyczynę niepokojów i w tą właśnie uderzyć całą potęgą. Tak powiedział sobie Pratt, a doszedłszy do przekonania, że głównym zarzewiem niepokojów jest sprawa alzacka, stary już dziś i zawsze chory, jał oscylować między Paryżem i Berlinem i propagować na stronę obopólnego porozumienia, a przynajmniej na stronę wszczęcia rozbioru tej ciężkiej sprawy na podstawie ugody i pokojowego rozbioru trudności, szukania polubownych punktów wyjścia z rozbagnienia. Hodgson Pratt zażywa tak ogólnego szacunku i uznania, że do najwyższych sfer łatwy dostaje dostęp i chętny bardzo posłuch. Słuchają i konferują z nim chętnie po obu stronach, ale początek niezmiernie trudny jak zwykle, zwłaszcza przy wzajemnych uprzedzeniach i głębokim braku zaufania, a kontraminach, kładzionych przez ludzi silnie interesowanych w utrzymaniu tego, co się dzieje. Nie wchodzimy dziś w szczegóły, za pomocą których Pratt sprawę alzacką ukończył. Mówiąc ogólnie, całość rozwiązania opiera się na swobodnym plebiscycie i późniejszym odszkodowaniu ulegającej stronie. Zaczyna człowiek w całej swej metafizyce mniema, że to jest wykonalne, a liczy bez hien i szakali. Wydaje mu się, że sprawa alzacka jest omegą wiecznego pokoju i już nic krom niej nie istnieje...

Mniejsza, przyszły kongres pokoju sprawą tą zajmie się na szeroka skalę i, nie przesadzając kongresu tego wyników, obrady jego będą przedstawiały niepospolitą ciekawość, a może i doniosłość.

Pierwszy to raz kongres za usilnym staraniem Pratta pójdzie na praktyczny temat nieco dalej, niż samo cedzenie zadaniowych, akademickich frazesów przez ciasne usta. Wł. O.

Kurs naukowy dla działu podatków konsumcyjnych.

Reskryptem z 16. bm. zezwoliło ministerstwo skarbu na utworzenie we Lwowie kursu nauko-

wego dla działu podatków konsumcyjnych. Celem tego kursu jest ułatwienie kandydatom przystępującym do praktycznego egzaminu z przepisów o podatkach konsumcyjnych, należytego przygotowania się do tego egzaminu, tudzież dania sposobności tak członkom straży skarbowej, jakoteż i urzędnikom conceptowym dokładnego przyswojenia sobie wiadomości teoretycznych i praktycznych, odnoszących się do produkcji wódki, piwa, cukru i olejów mineralnych i dokładnego zaznajomienia się z przepisami odnoszącymi się do opodatkowania tych przedmiotów, zatem nabycia tych wiadomości, które do wykonywania skutecznej kontroli nad przedsiębiorstwami obowiązani do opłacania podatku konsumcyjnego niezbędnie są potrzebne. Plan naukowy powyższego kursu później ogłoszony zostanie. Kurs ten odbywać się będzie raz do roku i trwać będzie około ośmiu tygodni. W roku bieżącym rozpoczyna się wykłady 15. maja.

Do słuchania wykładów na kursie powyższym mogą być przypuszczeni: a) starsi strażnicy skarbowi, którzy złożyli egzamin na respicjenta przynajmniej z postępem dobrym i respicjenci straży skarbowej, b) urzędnicy straży skarbowej i skarbowi urzędnicy conceptowi, c) inne osoby, które przypuszczone zostały do składania egzaminu praktycznego z działu podatków konsumcyjnych, pod warunkiem poprzedniego uczęszczania na rzeczony kurs naukowy.

Każdy słuchacz rzeczonych kursów naukowych winien poddać się egzaminowi praktycznemu z działu podatków konsumcyjnych, i to albo bezpośrednio po ukończeniu kursu, lub też w terminie późniejszym. W przyszłości nie będzie z reguły nikt przypuszczony do składania powyższego egzaminu, jeśli poprzednio nie słuchał wykładów na rzeczonym kursie. Ci wszyscy, którzy mają już obecnie pozwolenie do składania powyższego egzaminu, dotychczas jednak egzaminowi temu się nie poddali, mogą przystąpić do tego egzaminu dopiero po odbyciu kursu naukowego, o którym mowa. Starsi strażnicy i respicjenci straży skarbowej, stacjonowani po za obrębem miasta Lwowa, którzy nie są w stanie opędzić z własnych funduszy kosztów podróży do Lwowa i napowrót, tudzież kosztów utrzymania we Lwowie przez czas trwania kursu naukowego, otrzymają na czas trwania tego kursu

stawne 50, względnie 60 centów dziennie, tudzież przypadające według przepisów koszta podróży.

Podania o przypuszczenie do słuchania wykładów na powyższym kursie naukowym wnoszą należy do oddzielnej powiat. dyrekcji skarbowej w przepisanej drodze służbowej, a to w br. najdalej do 30. kwietnia, a w następnych latach do końca stycznia każdego roku.

W podaniu należy wyraźnie nadmienić, że kompetent zobowiązuje się poddać się egzaminowi praktycznemu z działu podatków konsumcyjnych, a starsi strażnicy i respicjenci straży skarbowej mają także oświadczyć się, czy chcą kurs rzeczony odbyć na własne koszta, czy też proszą o przyznanie wspomnianych powyżej należytości.

Powiatowe dyrekcje skarbu przedłożyć mają wniesione podania wraz z opisami konduity, względnie tabelami służbowymi kompetentów krajowej dyrekcji skarbu z odpowiednim wnioskiem, a to w br. niezawodnie do 3. maja, a w następnych latach do 15. lutego każdego roku.

KRONIKA.

Kandydatury stanisławowskie. Dziś w niedzielę odbędzie się w Stanisławowie walne zgromadzenie wyborców. Komitet, (któremu już nie przewodniczy burmistrz Szydłowski) nominował do kandydowania jednogłośnie pp. Hofmokla i prof. Rembaczka a większością głosów Milewskiego z Krakowa i dr. Gotlieba ze Lwowa. Uprzedzamy, że Milewski bardzo ładnie gada, ale pomnoży już i tak przemagający zastęp serwilistów.

Pojedynek z powodów politycznych. Donoszą nam z Włoch: Przy końcu marca odbył się pojedynek na terytorjum włoskiem, w małej miejscowości koło Cormons przy granicy austriackiej, pomiędzy panem C. Polakiem z Poznańskiego czy Galicji i hr. R. Prusakiem. Po wymianie jednorazowej strzałów bez rezultatu, użyto pałaszy. Przy pierwszym spotkaniu otrzymał hr. R. lekkie cięcie w głowę. Gdy jednak uznano to za niedostateczne, nastąpiło drugie spotkanie, przy którym ponownie hr. R. otrzymał cięcie w szyję tak silne, iż zaledwie przy pomocy dwóch lekarzy zdolano życie jego kilka godzin utrzymać, gdyż już tej samej nocy wskutek upływu krwi umarł. Powodem do zajścia tego była pogadanka w kawiarni jednego z kapie-

PRZEZ RÓZOWE SZKIEŁKA.

Powieść

Klemensa Junoszy.

(Ciąg dalszy.)

— Zkąd wiecie, że to oni?

— Albo mnie to za pozwoleniem wielmożnego dziedzica pierwszyna? Już bez osnaście lat boru pilnuje, a każdego złodzieja znam jak zły sieląg. Jakem jeno do dnia, skoro świt, ujrzał co się święci, tak poszedłem za śladem, het do samej chałupy, patrzą, panie święty, sosna leży z przeproszeniem, za stodołą. Ja do sosny, nasza! bo akuratnie nacechowana z tych, co niby pan rządca przeznaczył na nowe czworaki. Ja mówię: „tak! tak, złodzieje jedne! sielmy! a oni do mnie z gębą; a ten z przeproszeniem kuternoga Franek, zara do bicia, ale że akuratnie sołtys szedł z jednym gospodarzem, więc się bojał, że są świadki i tylko powetował. To jest aktualnie całe złodziejstwo, albo politycznie mówiąc z przeproszeniem defraudacja.

— Racja — mruknął Kaliciński, zmarszczywszy groźnie brwi — racja, gajowy dobrze mówi, to jest złodziejstwo.

— A cóż wy na to, ludzie? — zapytał Wiktor.

— My, proszę wielmożnego dziedzica — odezwał się jeden — my nie winowate. Po sprawiedliwości, jak na świętej spowiedzi, żebym tak jasności boskiej nie oglądał.

— Więc nie ukradliście sosny?

— Nie, wielmożny dziedzicu, nie ukradliśmy, jeno, kiedy nam po prawdzie gadać, przez żadnego kręcielstwa i przez żadnego fałszu — tośmy ją wzieni.

— Ależ, moi kochani, to przecie na jedno wynosi.

— Nie, proszę wielmożnego dziedzica, w na-

szym rodzie od dziada pradziada nijakiego złodzieja nie było, nijakiego kradziejstwa, nijakiego łupiestwa, a żeśmy tego chojniaka wzieni, to już ci prawda, ale nam było potrzeba chlewki poładować, bo po prawdzie ni gadziny nie ma gdzie zagrać, ni co...

— Proszę wielmożnego dziedzica — wtrącił gajowy — on sęka nieprzymierzając jak pies, u niego budynki jak najlepsze, bo ciągiem drzewo kradnie, a tę sosnę, to żeby nie dopatrzeć, zara by sprzedał żydom do Bosyckaczków.

— Wielmożny dziedzicu! — zawołał chłop, schylając się Wiktorowi do kolan. — Niech wielmożny dziedzic odpuści nam sierotom! Już my nietylko, na to mówiący, chojniaka, albo choćby i dęba, ale ani patyczka nie tkniemy, nie będziemy nawet patrzyli w tę stronę, gdzie bór stoi.

Wiktor czekał tylko tego aktu pokory. Wstał, wyprostował się, przybrawszy minę uroczystą, palnął do chłopów mówkę. Po raz pierwszy znajdował sposobność wywarcia bezpośredniego wpływu na lud; rad był nawet, że kosztem utraty jednej sosny, ma możność rzucić w prostacze serca ziarno dobre, że uszlachetni je, podniesie.

— Przedewszystkiem, moi bracia — rzekł — nie kłaniajcie się do kolan; nie schylajcie głów przedemną. Wszyscy jesteście sobie równi i jesteście bracia, a nad nami jeden ojciec — Pan Bóg...

— Oj prawda! prawda, co jeden Pan Bóg miłosierny i o każdego stworzenia i, na to mówiący robaka, — powtórzyli chłopci, a przytem zaczęli wdychać tak ciężko, że Wiktor wzruszony został ich pokorą i skruchą. Jakże łatwo trafić do serca prostaczych ludzi — pomyślał.

— Widzę, moi drodzy — rzekł — że żałujecie brzydkiego postępu, jaki popełniliście. Przyswojenie sobie cudzej własności jest to, jak wam wiadomo, grzech, przeciwko siódmemu przykazaniu; zapewne ksiądz proboszcz, który jest waszym nauczycielem, przewodnikiem duchownym, mówił wam nieraz, jak brzydko, jak niegodziwie, jak niegodnie jest zajmować się kradzieżą.

— Oj, gada ci nasz ksiądz, gada — stęknął chłop.

— Inszego to i zwymyśla i zbešta — wtrącił gajowy — ale drugi będzie taki sielma, że żeby nie tylko ksiądz, ale sam Pan Jezus ukrzyżowany z nieba zstąpił i do niego przemówił, to on jeszcze na to mówiący, pojedzie kraść do lasu, a już te dwa chłopcy są właśnie same najgorsze złodzieje, w całej wsi ich znają.

— No, no, nic to — rzekł Wiktor — ja mam nadzieję, że oni się poprawią, i że na przyszłość więcej się takie nadużycie nie powtórzy. Czy przyrzekacie mi to?

— Aj przyrzekamy, wielmożny dziedzicu, przyrzekamy, po sprawiedliwości przyrzekamy, rzetelnie.

Kaliciński wąsiki z niecierpliwością pokrecał; ciotka zdradzała chęć wdania się w tę sprawę, ale Wiktor nie dał jej przyjść do słowa.

— Skoro tedy przyrzekacie — ciągnął dalej — a pozwalam sobie przypuszczać, że przyrzeczenia dotrzymacie, a więc wam na ten raz daruję, lecz pamiętajcie szanować cudzą własność.

— Dziękujemy, dziękujemy wielmożnemu panu, panie Boże zapłać, panie Boże nagródź.

Gajowy nieznanie ramionami ruszył.

— Upraszam pokornie wielmożnego dziedzica — rzekł — czy mam powiedzieć panu rządcy o fornalkę, czy wielmożny dziedzic sam każe?

— Do czegoż wam potrzebna ta fornalka?

— Niby, proszę wielmożnego dziedzica, trzeba zabrać ową sosnę.

— Nie, mój przyjacielu. Tę sosnę niech sobie wezmą, będzie to dla nich wynagrodzeniem za to, że usłuchali głosu prawdy i życzliwości i że wyrzekli się zynienia złego.

Chłopci ze zdumieniem po sobie spojrzeli.

— A teraz — dodał — jeszcze jedno słowo. Powinniście, moi ludzie, o tem wiedzieć, że największym skarbem człowieka, całym jego bogactwem i szczęściem jest oświata. Człowiek zupełnie nie okrzesany, nie oświecony, nie wiele różni się od bydła; a im zaś więcej oświaty posiada,

lowych miejsc, o polityce, w której hr. R. otrzymywał, iż „Polacy prowadzą obecnie w Prusiech politykę lokajską”. To dało powód do ostrych przymówek, które za sobą tak nieszczęśliwe następstwa pociągnęły. Pan C. ma być już niemłody człowiek, zaś hr. R. trzydziesto letni kawaler. Zwłoki hr. R. zabrała rodzina do Prus. Pan C., nie mając nikogo znajomego z rodaków miał za świadków Niemca i Węgra.

Biuro komitetu wystawy przemysłu budowlanego we Lwowie. Rynek I. 30, w lokalu Tow. politechnicznego, wydaje interesowanym formularze zgłoszeń (deklaracje) i program wystawy, od g. 9 do 12 przed południem, a od g. 4 do 8 popoł., w niedziele i święta od 10 do 12 w południe.

W Krakowie odbyło się 21. bm. posiedzenie krakowskich członków komitetu wystawy przemysłu budowlanego. Zebrani członkowie komitetu, między którymi było kilku członków rady miejskiej i izby handlowej, oraz reprezentanci rękodzielników i przemysłowców krakowskich, uznali w zasadzie potrzebę utworzenia filii, a następnie wybrali przewodniczącym prezydenta dr. Szlachetowskiego, zastępcami zaś dyrektora szkoły przemysłowej p. Jana Rottera i architektkę p. Tad. Stryjskiego. Wybór sekretarza i dalsze zorganizowanie czynności odroczone do następnego posiedzenia, które ze względu na zainteresowanie się wystawą nietylko sfer przemysłowych, ale także i szerszej publiczności, niezawodnie w najbliższym czasie się odbędzie.

Na nowosystemizowaną posadę notariusza w Pruchniku, ewentualnie inną w skutek przeniesienia opróżnić się mającą, rozpisana konkurs izba notarialna Przemysko-Samborsko-Sanocka.

Karol Piechorski, mierniczy, syn zmarłego profesora Karola Piechorskiego, odebrał sobie życie skutkiem obłędu a nie skutkiem nędzy.

Wakuje posada woźnego przy sądzie kraj. we Lwowie, przy sądzie pow. w Wiśniczu i dozorca więzień przy sądzie obwodowym w Samborze z terminem podań do 30. bm. mających się wnieść do prezydium wyższego sądu kraj. we Lwowie.

Dr. Franc. Próchnicki wygłosi w poniedziałek 25. bm. o g. 6. popołudniu w sali ratuszowej na dochód związku koleżeńskieg b. uczennic seminarjum lwowskiego odczyt „O Antygonie Sofoklesa”.

Mianowania. Dr. Kaz. Berezowski, sekundariusz w zakładzie karnym (Brygidkach) we Lwowie, mianowany został prymarjuszem tego zakładu.

o tyle wyżej się wznosi moralnie i duchowo. Oświata dla ludzi tem jest, czem ożywcza rosa dla roślin, czem promień światła dla uwięzionego w ciemnicy. Czy rozumiecie mnie dobrze?

— Dyć rozumiemy, wielmożny panie, rozumiemy.

— Więc powtórzcie co jest oświata? czem ona jest dla człowieka?

— Ha! — rzekł jeden z chłopów, drapiąc się w głowę — sprawiedliwie musi to być taka właśnie штука jak wielmożny dziedziec opowiada.

— Tak też jest, ale powtórzcie co ja powiedziałem? co to jest oświata?

— Właśnie, że niby, na to mówiący, światłość je, jakby chto, na ten przykład, w kozie co przez okna świeczkę zaświecił.

— Z pociechą widzę, moi ludzie, że rozumiecie mnie. Macież oto jeszcze, daję wam rubla dla obydwóch, żebyście kupili swoim dzieciom elementarz do nauki, rozumiecie?

Chłop trzymał rubla w ręku i sam nie wiedział, co ma z nim zrobić, towarzysz pociągnął go za sukmanę, zachęcając do wyjścia.

— Dziękujemy wielmożnemu dziedziecowi — rzekł — niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

— Na wieki, idźcie z Bogiem, źle nie róbcie, słuchajcie rady uczciwej, uczenie dzieci i bądźcie dla mnie jako dobrzy i życzliwi sąsiedzi.

Chłopi wyszli, gajowy został jeszcze.

— Na cóż czekacie? — spytał Wiktor.

— Proszę wielmożnego dziedzieca, według dyspozycji.

— Co do czego?

— Co ja mam tera robić, jakby na to mówiący była znów kradzież w lesie?

— Bądź spokojny, mój przyjacielu, jestem pewny, że po dzisiejszej nauce, ani jeden pacyczek z lasu nie zginie.

Gdy gajowy wyszedł, Wiktor uśmiechnięty, zadowolony z dokonanego dzieła, zwrócił się do Kalicińskiego z zapytaniem:

— Jakże szanowny sąsiad uważa mój system postępowania z ludźmi? Co do mnie albowiem,

„Ze Skały”. Dyrekcja stowarzyszenia zaprasza wszystkich członków na „wspólne święcone”, które się odbędzie dziś 24. o godz. 11. przed południem.

A gdzie ustawa rybacka? Do *Dila* donoszą, że rzeka Biały Czeremosz, niegdyś nadzwyczaj rybna, stała się obecnie całkiem bezrybną wskutek spuszczenia po niej ogromnej masy kłoców drewnianych, które wytłukły wszystkie ryby. Na to ustawa rybacka nic nie mówi, a biedny Hucul, który złapie zderkę lub klonka, płaci karę.

Na porządki w Tarnopolu użala się korespondent *Dila*, podnosząc następujące okoliczności: Wybrana przed 3 laty rada gminna, dotychczas nie jest ukonstytuowana, chociaż rekursy przeciw jej wyborowi przeszły instancje, dopóki nie przypadły gdzieś razem z aktami wyborczymi. Chodzą wieści, że tak pomściła się jedna rodzina, czyli jak ją nazywają „dynastja” za to, że niektórzy z jej członków nie weszli w skład rady gminnej. Odbija się to niekorzystnie na porządkach w mieście. Policja nie funkcjonuje prawidłowo i dzięki tej okoliczności kradzieże nie schodzą z porządku dziennego. Stęskunki higieniczne są niżej wszelkiej krytyki. W jesieni rz. srożyła się w mieście szkarlatyna, dyfterja i ospa, którym uległo około 2000 dzieci. Nie lepiej stoi rzecz ze szkołami, których liczba nie odpowiada ludności miasta. Błoto nie wysycha na ulicach i placach miasta, stolicy Podola, która raczej zasługuje na miano nowej Jerozolimy.

Defraudacje celne. Z Czerniowiec donoszą 21. bm.: Trzech kupców tutejszych, oskarżonych o defraudacje, a to Buchbindera, Sternberga i Zellermayera, wypuszczono z więzienia śledczego. Śledztwo na ukonczczeniu. Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie już w maju przed sądem przysięgłych w Wiedniu.

Aresztowania w Granicy. *N. freie Presse* otrzymała telegram o aresztowaniu w Granicy dwóch kobiet, jadących do Warszawy. Przy aresztowanych miano znaleźć nihilistyczne odezwę.

Socjaliści w Poznaniu zamierzają, jak pisze *Posn. Ztg.*, obchodzić także uroczystość 1. maja i to w jednym z ogrodów przy drodze do Dębiny. *Posn. Ztg.* dodaje, że podczas tej majówki mają być rozrzucone liczne pisma socjalistyczne.

Na Czarnohorze była, jak donosi *Dilo*, w lecie rz. komisja węgierska, która badała granicę galicyjsko-węgierską. Niewiadomo, jaki jest rezultat jej badania, nie szkodzi jednak przypomnieć, że Madziarzy w roku 1846 zsunęli granicę z grzbietu góry granicznej w po-

jestem najmocniej przekonany, że tą drogą jedynie można naszego chłopca zrobić takim, jakim byśmy go widzieć pragnęli.

Kaliciński ociągał się z odpowiedzią.
— Hm — rzekł po chwili namysłu — nie ma co mówić, system jest piękny. Powiedziałbym nawet, że bardzo piękny, tylko dodałbym, to jest poważałbym się dodać do niego jedną radę...

— Naprzykład?
— To jest, proszę się nie obrażać, jak honor kocham, przez życzliwość tylko dla sąsiada dobrodzieja...

— Ależ nie obrażę się, słucham.

— Jest tu niedaleko w Bosyckaczkach żyd jeden, bardzo dobry żydziak i pieniądze człowiek, Jójna Imbryk, na honor tak się nazywa, jak zbawienia pragnę.

— Znam go przecież.

— To jeszcze lepiej. Otóż radziłbym porozumieć się z nim i sprzedać co prędzej las.

— Las sprzedać?! co pan mówisz?

— Dobrze mówi pan Kaliciński, bardzo dobrze — odezwała się ciotka, nie mogąca już dłużej niezadowolona swego ukrywać. — Ślicznie mówi! stokroć lepiej albowiem jest sprzedać drzewo i pieniądze do kieszeni schować, aniżeli pozwolić je rozkrasć bezkarnie i dopłacać do każdej sztuki po rublu.

— Cioteczko — wtrąciła Julcia — ja rozumiem sposób postępowania Wiktora, on pragnie za pomocą łagodnych, serdecznych, przyjacielskich środków, wywrzeć dodatni wpływ na tych ludzi. Wiktor ma cel szlachetny, a takie postępowanie jako obywatelowi kraju, przynosi mu zaszczyt. Wiktor, cioteczko, pragnie...

— Tak, on pragnie, ale zamiast osiągnąć to, czego pragnie, rozzuchwali tylko złych, a nawet tych, którzy dobrzy są i uczciwi, na złą drogę wprowadzi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

tok, przyczem Galicja utraciła 500 morgów, a Bukowina daleko więcej ze swego terytorjum.

Klub polski w Pradze urządził święcone w niedzielę Wielkanocną. Zaproszono na nie także wielu Czechów, a ci chętnie w tej u nich nieznannej uroczystości wzięli udział. Pisze o tem jeden z uczestników: O g. 10. rano zgromadzili się wszyscy w kościele oo. Dominikanów, skąd po wysłuchaniu mszy św. udali się wspólnie około 160 osób do przestronnej sali klubowej, gdzie zastano stół ze „święconem” przez panie nasze wspaniale przestrojony. Były tam i torty ze Lwowa, i kielbasa z Krakowa i wódka z Łańcuta, a i sławnych szynek czeskich obfitość. Po odpiewaniu „Wesły nam dziś dzień nastał” przemówił serdecznie prezes klubu, Miecz. Twardowski. Nastąpiło dzielenie się jajem i spożycie darów bożych — przyczem pani Anna Langie, nasza rodaczka, obywatelka tutejsza i protektorka klubu, funkcję gospodyni sprawowała. Późno pod wieczór rozeszło się towarzystwo, wyniosszy miłe wspomnienia spędzonych kilku godzin w klubie polskim, który pod kierownictwem p. Twardowskiego pomyślnie się rozwija, a mając wydział z ludzi dobrej woli złożony i jednocząc zamieszkałych tutaj rodaków w jedno ogniwo, utrzymuje w nich ducha narodowego i tym sposobem dalej kierowany, przyniesie zaszczyt i chlubę krajowi a zasłuży sobie na poważanie pobratymców czeskich. A więc „szczęść Boże”!

W sprawie obchodu 900-letniej rocznicy założenia pierwszej stolicy biskupiej na Wołyniu, donoszą z Petersburga 22. bm., że 14. maja zacząć unicy prawosławni i wojsko oprowadzać cudowny obraz Matki Boskiej Począjowskiej i przez Radziwiłłów, Chocim, Beresteczko, Golatyn, Smolawę, Myśliny, Dzwiniacz, Beżów, Jeziornę, Kołpytów, Swiniuchy, Wojnin, Szewów, Markowice, Latacze do Włodzimierza Wołyńskiego, dokąd obraz 22 maja przybędzie i odbędzie się obchód 900-letniej rocznicy. Następnie będzie obraz przeniesiony do Kowla, a z Kowla koleją żelazną wróci do Począjowa... Między ludem rozniosła się pogłoska, że będzie wojna, i dla tego wynoszą obraz z Począjowa.

Zmarli. Onegdaj zmarł nagle w Dreźnie kompozytor Maurycy Karasowski. Zmarły, urodzony w r. 1823 w Warszawie, kształcił się pod kierunkiem Walentego Kratzera i Frejera. Młodym człowiekiem będąc, skomponował kilka utworów, jak: „Nocturne”, „Elegię” i inne, wykonywane na koncertach. W r. 1852 powołał go Dobrzyński do składu orkiestry opery warszawskiej, w końcu osiadł w Dreźnie, gdzie przebywał aż do zgonu. Oprócz kompozycji, pracował wiele jako krytyk muzyczny i historyk muzyki. Z cenniejszych prac literackich jego wymienić należy: „Rys historyczny opery polskiej” (1859), „Młodość Szopena” i „Życie Mozarta”. Był przez czas długi współpracownikiem *Kłosów* i *Biblioteki warszawskiej* z zakresu muzyki. Od lat kilkunastu zasilal *Kurjera Warszawskiego* cennymi korespondencjami.

W Jutrosinie, jak donosi *Dzien. Pozn.* zmarł lekarz dr. Tyczyński. Był to mąż gorąco kochający ojczyznę, pelen poświęcenia dla bliźnich, miłosierny dla ubogich.

Raul Frary, jeden z najwybitniejszych dziennikarzy francuskich, redaktor polityczny *Nouvelle Revue*, zmarł w Paryżu d. 19. bm. Frary jest również autorem bardzo głośnej książki: *La question du latin*, która była punktem wyjścia gorącej polemiki w sprawie reformy studjów klasycznych.

W Londynie zmarł Tomasz Goring, jeden z największych cenionych tam kompozytorów, uczeń konserwatorium paryskiego. Z dzieł jego najlepiej znane są trzy opery: *Czyciele słońca*, *Esmeralda* grana w Covent Garden co roku od 1883 i *Nadeshda* (1885).

Maciej Mikszczek, stary pisarz i patriota czeski w Morawie, zmarł 12. marca br. w Bernie. Mikszczek urodził się 3. lutego 1815 r. w Dacziach, na Morawie. Żywoć praktyczny rozpoczął jako kupiec w Bernie; w życiu swem przeszedł najrozmaitsze koleje i w końcu znalazł się na stanowisku urzędnika drogi żelaznej. Należał do najgorliwszych pracowników narodowych i pisywał bardzo wiele do różnych czasopism czeskich w Morawii. Osobno wydał kilka oddzielnych zbiorów podań i klechd ludu morawskiego, które go stawiają w rzędzie takich folklorystów morawskich, jak Suszih i Bartosz. Zmarły stracił w roku zeszłym w jesieni małżonkę Weronikę, znaną z czynnej działalności filantropijnej i narodowej.

W Londynie zmarła pani Amelia Edwards, słynna przed kilkunastu laty powieściopisarka, autorka pomiędzy innymi powieści „Half milion of money”, a w ostatnich latach gorliwie uprawiająca niw archeologii i egiptologii. Dzieło jej „Pharaons, Fellah & Explorers” używa zasłużonej reputacji.

Znany wydawca londyński, Jan Murray, zmarł nie-

dawno w willi swojej w Wimbledon, nieopodal stolicy. Był on Janem Murray'em III. w wielkiej dynastji wydawców, której drugiego przedstawiciela nazywał lord Byron „Anakiem”. Oprócz Byron'a zaliczał ów „Anak” do grona swoich przyjaciół najwybitniejszych poetów i literatów angielskich swojej epoki, jak: Waltera Scott'a, Moore'a, Campbell'a, Hallam'a, Lockhart'a i Irving'a. Zmarły teraz Murray był obecny, gdy w salonie jego ojca spalono rękopis pamiętników Byron'a; znajdował on się także na biesiadzie, na której Walter Scott był zmuszony przyznać się do autorstwa romansu „Waverley”. Murray objął kierownictwo interesu wydawniczego w r. 1843 i zyskał niebawem rozgłos przez wydanie podręczników podróży. Między innymi wybitnymi książkami wydawał on dzieła Darwin'a, opisy podróży Livingstone'a i du Chaillu, dzieła sir Henryka Layard'a o jego wykopaliskach w Niniwie, oraz książki dr. Smiles'a, z których „Samopomocy” sprzedano przeszło 150.000 egzemplarzy. Zmarły, który cieszył się ogromną popularnością, był ostatnim żyjącym węzłem, łączącym teraźniejszość ze złotą epoką poezji angielskiej tego wieku. Obecnie ster rządów w tym sławnym domu wydawniczym objął John Murray IV.

Józef Sasiada, konduktor kolei państwowej zmarł we Lwowie w 57 r. życia.

Samobójstwo. W Lipsku odebrał sobie życie 21. bm. literat i prof. Hildebrand.

Manifest ptaków. Krajowe Towarzystwo ochrony zwierząt w Budapeszcie ogłasza: „Wszystkie ptaki, żyjące na ziemi węgierskiej, na pierwszym walnem tegorocznym zebraniu postanowiły wydać do narodu węgierskiego następującą odezwę:

„Powróciwszy z dalekich, obcych krajów do naszej starej ukochanej ojczyzny i zajmując w lasach i na polach, w miastach i po wsiach nasze dawne mieszkania, zamierzamy założyć tu nasze domowe ogniska i spokojne i wesołe prowadzić życie. Siebie i potomstwo nasze oddajemy pod silną opiekę ludzi i ufamy, iż tak wielcy i mali, jak starzy i młodzi nie będą nam czynić żadnej szkody, ani na ciele ani na życiu, ani nas nie pozbawią naszego najdroższego dobra: wolności. A w szczególności prosimy jak najprzejemniej i stanowczo, aby nie psuto nam naszych z wielkim mozołem zbudowanych gniazd, aby nie wybierano z nich jaj, aby młode pisklęta pozostawiono naszej pieczy i aby zawsze wszyscy nas za swych dobrych przyjaciół uważali. My natomiast zobowiązujemy się przez wesołe skoki, fruwanie, latanie, przez świstanie, ćwierkanie i śpiew przysparzać wam zabawy i sprawiać wam przyjemność, przyrzekamy wylawiać z drzew i krzaków, krzewów i ziół, pól i zwierząt wszystkie pasożyty, tak że lasy i pola, ogrody i gaje pięknie rozwijać się będą, a ludzie radować się będą precudną pięknosciami stworzonej przez Boga przyrody. Dan na wiecu naszym odbytym w dolinie górskiej podczas świąt Wielkanocnych w r. 1892. W imieniu ogólnego zebrania podpisują manifest ten pełnomocnicy: *Bocian, Skowronek, Słowik, Jaskółka*.”

Fasola brazylijska. Warszawski *Kurjer Codzienny* donosi: „Na gruntach Raszyńska, kolonista p. Winiarski wprowadził na próbę zasiew czarnej fasoli, przywiezionej z Brazylii. Fasola, zdaniem specjalistów, nadaje się do rozpowszechnienia u nas z powodu znacznej zawartości mączki i dobrych własności pastewnych.”

Gaolan. Pisma rosyjskie donoszą, iż w gubernji połtawskiej zaczęto hodować nowy rodzaj zboża, zwanego gaolanem, oddawna znanego w Chinach. Rezultaty zasiewu gaolanu przyprowadziły do wniosku, iż roślina ta ma u nas przyszłość przed sobą. Gaolan daje dużo ziarna, wytrzymały jest na suszę, nie wyjąłwia ziemi, a dojrzewa w końcu sierpnia. — Nadto ponieważ ziarno jego nie sypie się z kłosów, gaolan stać może w polu do późnej jesieni. Ziarno gaolanu służy za pokarm, albo zmieszane z trzcią częścią maki żytniej, albo też zmielone na kaszę, podobną do jęczmiennej. Zielony może być użyty jako smaczny pokarm dla bydła.

Uniwersytet paryski. W uniwersytecie paryskim słucha obecnie wykładów 10.518 studentów, w tej liczbie farmaceutów 1560 i medyków 4084; wśród tych ostatnich znajduje się 809 cudzoziemców, czyli innymi słowami: na 5 medyków Francuzów przypada 1 cudzoziemiec (na 8 otrzymujących stopień lekarza przypada 1 cudzoziemiec). Pośród studentek paryskiego wydziału lekarskiego 18 jest pochodzenia francuskiego, 6 angielskiego, 3 Rumunki, 2 Turczynki, 1 Greczynka, 1 Amerykanka i 103 z państwa rosyjskiego.

Ku uczczeniu pamięci jubileuszu Komeńskiego, wybitny został medal, na którym po jednej stronie mieści się wizerunek wielkiego uczonego, po drugiej zaś symbol ogromu świata, okolony łacińskim napisem:

„Omnia sponte fluant, absit violentia rebus”. Medal wybitny został w Berlinie.

Rząd bułgarski odebrał debet pocztowy dziennikom rosyjskim: *Nowoje Wremia, Moskowskija Wiedomosti, Odesskij Telegraf* i *Sławiańskie Obozrenie*. Wszystkie inne dzienniki rosyjskie będą podane cenzurze.

W procesie prałata Amalfitano, wytoczonym kardynałowi Oreglia, zapadł wyrok w Rzymie 21. bm. Trybunał orzekł, że zbrodnia oszczerstwa zarzucona kardynałowi Oreglia, jest przedawnioną. Amalfitano zapłacić musi koszty sądowe, a z pretensjami jego cywilnymi odesłano go na drogę prawa.

Rewizja bomb znalezionych w pociągu towarowym w Luksemburgu, który przybył tam w nocy z 12. na 13. bm., wykazała, że pociski te były próżne. — Władze policyjne wydalili z terytorjów księstwa Luksemburskiego wszystkich cudzoziemskich anarchistów.

Dla przyszłej wojny obmyślał Edison aparat, wobec którego błędna wszystkie maszyny piekielne, jakie dotychczas były wynalezione. Ma to być maszyna latająca opatrzona motorem elektrycznym, która skierowana siłą rzutu pierwotnego może być wycelowana w każde dowolnie oznaczone miejsce, nawet na odległość wielu mil (Edison mówi o 50!) i spadając w tem miejscu wybuchającą ogromną ilością dynamitu, zięjąc dokoła nieszczęście i natychmiastową śmierć tysięcy ludzi. Nie ma wątpliwości, że wynalazek ten, jeżeliby się stał rzeczywistością, sprowadziłby cały militarizm ad absurdum i byłby początkiem ogólnego rozbrojenia.

W Paryżu ukazał się pierwszy numer antysemitckiego pisma *La libre Parole*, którego naczelnym redaktorem jest znany pisarz Drumont.

Siostra cesarza Wilhelma I, wielka księżna Aleksandryna meklembursko-szweryńska zmarła d. 21. bm. w 90 r. życia. Urodzona w r. 1803, wyszła w r. 1822 za księcia Pawła Fryderyka meklembursko-szweryńskiego i owdowiała w r. 1842.

Pogrzeb śp. Sygurda Wiśniowskiego odbędzie się dziś o g. 4. popoł. z domu przy ul. Sykstuskiej p. l. 43b na cmentarz Łyczakowski.

W myśl intencji zmarłego, który gorąco miłował sprawę oświaty ludowej zamiast wieńca na trumnę redakcja *Kurjera Lwowskiego* składa 15 złr. na rzecz „Towarzystwa przyjaciół oświaty”, którego zmarły był skarbnikiem.

Dzieła S. Wiśniowskiego. We wczorajszym wspomnieniu o nieodżałowanej pamięci Sygurdzie Wiśniowskim opuściliśmy z pomiędzy jego dzieł następujące: „Czarna czy biała”, „Odetta”, Lwów 1881. Tłumaczenia: Carlyle Tomasz — Sartor Resartus, życie i zdania pana Teufelsdröckha, w 3. księgach, Warszawa 1882, (odbitka z „Bibl. najcenniejszych utworów”), oraz następujące znakomite artykuły: w „Ateneum” 1881 r. „Sprawa włościańska w Irlandji. R. 1882: Charakter, i pisma Tomasza Carlyle'a. Wspomnienie o Janie Draperze. K. R. Darwin. W „Kłosach” 1881 r. Najnowsze odkrycie ropy w Galicji. Światne były jego listy z wystawy w Filadelfji, Paryżu i Londynie.

Księgarze lwowscy złożyli do rąk p. Zimy na rzecz „Fundacji im. Kościuszki” 20 złr. zamiast wieńca dla śp. M. Stankiewicza w Krakowie.

† **Franc. Ksawery d'Abancourt,** niegdyś znany z obywatelskiej działalności właściciel dóbr Łowcza w pow. Cieszanowskim i czynny w latach 1856—1860 członek gal. Tow. gospodarskiego, zmarł w Bolesławowie u syna w 77 r. życia. W r. 1861—1862 był wydawcą i konces. redaktorem *Dziennika Polskiego* wydawanego przez Ziemiakowskiego, Smolkę i Heferna. Za Szmerlinga czasów przesiedział dłuższy czas w Karmelitach lwowskich z tytułu tego redaktorstwa. W czasie powstania ruchliwością swoją i później na polu publicystycznym nie mało oddawał usługi w sprawie publicznej. Rodzony brat jego starszy zginął w r. 1849 śmiercią męczeńską na Węgrzech po bitwie pod Aradem.

Wydział krajowy zamianował inżyniera And. Kędziora dyrektorem kraj. biura melioracyjnego; inżynierów: Józ. Jankowskiego, Tad. Sikorskiego, obu we Lwowie i Stan. Chrzyszczewskiego, kierownika ekspozytury krakowskiej starszymi inżynierami; inżynierów II. klasy: Jana Blautha we Lwowie, Ferd. Hilbrichta w Sanoku i Franc. Vetulaniego w Tarnowie, inżynierami I. klasy;

Dalej inżynierów-asystentów: Stan. Ogonka, Kar. Boziewicza, Lud. Sobolewskiego, Pawła Dyrdonia, St. Szczepanowskiego i Tad. Gedla, inżynierami-adjunktami; Sew. Nowakowskiego, Ant. Biegańskiego, Aleks. Wierzbickiego, Mich. Kornellę, Jana Bochniaka i Józ.

Gryzieckiego inżynierami-asystentami; wreszcie elewami technicznymi: Jana Haładaję, Stan. Ruebenbauera i Dyon. Howarda

O uczuciach żyda narodowego w porze wiosennej. Taki odczyt ogłosiło tow. żydowskie „Syon” we Lwowie. Konkurujące z „Syonem” towarzystwo Machsike Hadas ogłosić ma odczyt „o uczuciach żyda chasyda w porze jesiennej.”

Z Madrytu donoszą 16. bm. o dwóch napadach na kościoły. W Tarroga (prowincja Barcelona), do kościoła przepelnionego tłumem pobożnych, wpadł jakiś złoceńca czy warjat że sztyletem w rękę i zranił kilka osób i księdza. W Lerida podobnie wpadł jakiś zbrodzień i zranił księdza odprawiającego nabożeństwo, jedną modlącą się osobę zabił, a kilka poranił.

Palenie trupów zamiast grzebania ich w ziemi najwięcej rozpowszechnione jest obecnie we Francji. W r. 1891 spalono w tym kraju 3.741 ciał i w skutek tego musiano powiększyć krematorium, zbudowane na cmentarzu Pere Lachaise. Najwięcej pieców krematoryjnych istnieje we Włoszech, mianowicie dwadzieścia dwa, z których kilka jest przenośnych. W Niemczech w roku zeszłym zbudowano trzy krematorja. W Szwajcarii i Szwecji budują je również w wielu miejscowościach, jakoteż w wielkiej liczbie miast Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki.

Wynik licytacji przedmiotów, pozostałych po generałe Boulanger, świeżo w Brukseli ukończonej, przeszedł znacznie oczekiwania. Zebrano 50.200 fr. Stosunkowo najwyższe ceny osiągnęły: lornetka teatralna z cyframi generała 500 fr., ostrogi 70 fr. i laska 150 fr.

Ława przysięgłych, która sędzić będzie Ravachola, utworzoną zostanie z listy miesięcznej, na której znajduje się 6 kapitalistów, 5 właścicieli domów i trzech architektów. Na liście znajduje się też znany poeta Gustaw Droz.

Z zazdrości. Z Florencji donoszą 20. bm. 35-letni Parentini z Pizy, złapał swoją 24-letnią małżonkę in flagranti z kochankiem 20-letnim studentem. Zastrzelił go, poczem wymierzył 4 strzały do żony, a teściową zranił dwoma wystrzałami.

Szkielety ludzkie znaleziono w zasypanej ziemią jaskini, którą odkryto przy robotach około tunelu w Mentonie, łączącego kolej francuską z włoską. Dwa z tych szkieletów są kobiece, jeden męski. Głowa mężczyzny była uszkodzoną; szkielet bez głowy długim jest na 8 stóp, kobiece zaś szkielety mają po 7 stóp długości. Na szyi szkieletu mężczyzny znaleziono łańcuch z zębów nieznanego zwierzęcia, obok leżą narzędzia kamienne. Rząd włoski pragnie zakupić owe szkielety do muzeum w Rzymie, z drugiej strony książę Monaco ofiaruje za nie znaczną sumę.

Ameryka wynalazła znowu nowy sposób zbrodniczego zarobkowania. Banda dobrze zorganizowanych opryszków podejmuje się podpalać domy i magazyny za pewnym procentem od sumy zabezpieczenia, a operuje ona z przedziwną rafinerją i zręcznością. Policja wpadła już na ślad złoceńców, znalazłszy w domu niejakiego Steinbrennera, gdzie ogień podłożony szybko ugaszono, trzy paczki materji palnych. Steinbrenner przyznał się sędziemu, że zerwał kontrakt ze zbrodniarzami, którzy za pięćdziesiąt dolarów dom jego spalić przyrzekli.

Ważna praca. Towarzystwo lekarskie w Berlinie rozesłało lekarzom różnych miejscowości w Niemczech kwestjonariusz z prośbą o wypełnienie go wiadomościami o objawach i rozwoju epidemji influenzy w miejscach ich zamieszkania. Po otrzymaniu 6.000 odpowiedzi utworzona została komisja pod kierunkiem prof. Leidena i dr. Gutmana dla usystematyzowania i opracowania zebranych materiałów. Obecnie komisja ta ukończyła już swoją pracę, której owocem jest wydany świeżo w Wiesbadenie spory tom pt. „Epidemja influenzy w r. 1889—90”. Dzieło to jest bardzo cennym nabytkiem w literaturze lekarskiej i posiadać będzie praktyczne znaczenie w razie pojawienia się znowu influenzy.

Anarchiści i chloroform. W Londynie odkryła policja spiszek anarchistyczny, który miał na celu zapomocą chloroformu ubezwładniać najwybitniejszych mężów stanu i najbogatszych kapitalistów, uprowadzać ich następnie w bezpieczne miejsca i wypuszczać tylko za złożeniem wielkiego okupu.

Mord na wyspie Capri. W telegramach donieśliśmy przed świętami o aresztowaniu malarza niemieckiego Schottermanna, poszlakowanego o strącenie swej kochanki ze skały do morza. Obecnie okazuje się, że z wyjątkiem nazwiska wyspy cała rzecz była nieprawdziwą. Malarz ów nazywa się Schrötter. Bawił on od kilku tygodni na wyspie Capri w towarzystwie 17

letniej dziewczyny niezwyklej piękności, która służyła mu za model i z którą on żył w najlepszych stosunkach. Pewnego dnia jednak dziewczyna przez własną nieostrożność spadła ze skały na dno parowu i zabiła się. Rzecz tę potwierdzili świadkowie.

Do bieguna północnego. W dniu 26. ubiegłego miesiąca wyruszył z Londynu, udając się aż do bieguna północnego, kapitan marynarki angielskiej, Jerzy Southman. Podług planu, z góry nakreślonego przez londyński oddział międzynarodowego towarzystwa arktycznego, część drogi odbyć ma śmiały podróżnik lądem, a mianowicie jedzie najpierw do Petersburga, skąd uda się do Syberji i dotarłszy do najwięcej wysuniętego na północ przylądka, zwanego Teluszkiny, a leżącego pod 78 stopniem szerokości północnej, wsiądzie tam na majacy go oczekiwać w tych okolicach niewielki, lecz nadzwyczaj mocno zbudowany parowiec „Stelle”. Załoga „Stelli” składa się tylko z czterech osób. Żywności, węgla i lekarstw zabrano na lat dwa, tyle bowiem czasu, podług wszelkiego prawdopodobieństwa, zajmie wyprawa. Jadąc do Petersburga, wziął ze sobą kapitan Southman dwóch towarzyszy, a mianowicie dr. Adullhama i swego przyjaciela z lat dziecińczych, sir Benjamin Westerton. W stolicy Rosji spotkać się mają z czwartym towarzyszem podróży, Szwedem Esmanem, który poprzednio wraz z Nordenskjöldem odbył już jedną podróż do bieguna. Ponieważ drogę przez tundry syberyjskie można odbywać tylko na sankach, ciągniętych przez psy, wyjeżdżając więc z Londynu odważni podróżnicy zabrali ze sobą cztery pary pierwszych, co zaś dotyczy psów, to te dopiero nabędą od Tunguzów.

Redaktor Fussangel wniósł przeciwko Bismarckowi skargę o obrazę honoru, albowiem Bismarck oświadczył d. 31. marca w odpowiedzi na adres deputacji z Bochum, że Fussangel otrzymywał pieniądze z zagranicy dla zrujnowania przemysłu niemieckiego. Według dawnych orzeczeń podlega Bismarck jurysdykcji sądów wojskowych, ze względu jednak na wysoką rangę, musi być zawsze osobnym rozkazem cesarskim delegowany osobny sąd dla tej sprawy. Cesarz Wilhelm I. odmówił swojego czasu wydania takiego rozkazu; obecny rozwój tej sprawy jest przeto interesujący.

(Nadesłane).

Wielmożny St. Truchim, właściciel dóbr w Semerówce, udzielił dla dotkniętych głodem mieszkańców gminy Nahaczowa 20 korcy kartofli. Zwierzechność gminy składa mu za to w imieniu obdarowanych podziękowanie. *Mikołaj Baluch*, naczelnik gminy Nahaczowa.

Teatr, literatura i sztuka.

„Mesjasz“ Händla. W sali „Sokola” odbędzie się dziś w niedzielę koncert gal. Tow. muzycznego i „Lutni” z współudziałem p. Zegarkowskiego pod kierownictwem dyr. Rud. Schwarza. Oba Towarzystwa wykonają wspólnie wielkie oratorium G. F. Händla na sola, chór mieszany i orkiestrę: „Mesjasz”. Początek o g. 12. w południe — koniec przed 2.

Edward i Jan Reszkowie po ukończonej podróży artystycznej po Ameryce, powracają do Europy. Na okręcie, który ich wiozł przez Ocean, spiewacy wspomniani urządzili koncert i zyskali na rzecz towarzystwa ratowania tonących 3.000 fr.

Helena Modrzejewska, według doniesień pism amerykańskich, nie weźmie udziału w projektowanych widowiskach na wystawie teatralnej w Wiedniu, po ukończeniu bowiem sezonu w maju wyjeżdża do swojej fermy, aby we wrześniu rozpocząć nowy cykl przedstawień w Ameryce.

Trupa teatralna pod dyrekcją p. Lasockiej przebywa od półtora tygodnia w Kołomyi. Mimo to, iż w towarzystwie znajdują się dobre siły, publiczność kołomyjska do teatru nie uczęszcza. Świadczy to bardzo niepomysłnie o inteligencji kołomyjskiej, która zapelnia szalenie salę, gdy do Kołomyi zawita jakiś zagraniczny kuglarz lub magik. Sąsiedni Stanisławów powinien Kołomyjan zawstydzić.

Teatr poznański dał 21. bm. ostatnie w tym sezonie przedstawienie w Poznaniu. Całe polskie towarzystwo dramatyczne wyjechało następnie do Gniezna, a dalej uda się do Wrześni, a następnie na sezon letni do Warszawy.

W ciągu 7-miesięcznego pobytu w Poznaniu dało towarzystwo polskie pod kierownictwem artystycznym p. Dobrowolskiego 130 przedstawień w Poznaniu.

Artyści teatru warszawskiego odegrają we wrześniu na wystawie teatralnej we Wiedniu między innymi: „Zemstę” i „Miód kasztelański”.

Kwartalnik stow. kandydatów notarialnych w drugim zeszytce tegorocznym (a wychodzi już czwarty rok) zawiera następujące rozprawy: 1. Kilka uwag o notaryacie w Austrii ze stanowiska teorii i praktyki — przez dr. Józefa Nowaka. 2. Materiały do reformy postępowania sądowego w sprawach niespornych zebrane przez Wydział krajowy — omówione przez dr. K. B. 3. Uwagi stowarzyszenia austriackich notariuszów o rządowym projekcie ustawy, zmieniającej kompetencję trybunałów pierwszej instancji w sprawach niespornych — przez Jana Glücka. 4. W sprawie małżeństw izraelskich.

Nowe nuty. Nakładem Karola Raszki wyszły w Tarnowie „Sokoly”, polonez na fortepian ułożył Stefan Surzyński i „Z życiem”, mazur na fortepian Maurycego Aubera.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

Poznań 23. kwietnia. Doniesienia dzienników o napadzie na kanonika ks. Tomaszewskiego w Trzemesznie, są przesadzone. Przechodzący koło mieszkania kanonika rzemieślnik wędrowny wystrzelił z rewolweru; stąd powstały pogłoski o napadzie. Rzemieślnik ów został uwięziony.

Wiedeń 23. kwietnia. Wspólna konferencja ministerjalna w sprawie ostatecznego ułożenia wspólnego przyszłorocznego budżetu, odbędzie się w pierwszych dniach maja. Ponieważ sprawozdanie komisyjne o wiedeńskich budowach komunikacyjnych zostało już wygotowane, przeto zbierająca się 26. bm. Izba deputowanych będzie mogła już na drugim posiedzeniu przystąpić do obrad nad tym przedmiotem, przeciw któremu oświadcza się w zasadzie tylko posłowie młodocześcy.

Karlsbad 23. kwietnia. Kanclerz Caprivi przybył tu wczoraj na kilkotygodniową kurację.

Sofja 23. kwietnia. U ministra policji w Stambule zeznał Kuszelew, że mordercy dra Wulkowicza (zamordowanego niedawno przez moskiewskich najemników w Stambule) zostali wysłani w głąb Rosji.

Londyn 23. kwietnia. Według informacji *Timesa*, przytrzymano w Ruszczuku niejakiego Garabeta, i znaleziono przy nim bomby, które miały posłużyć do zamachu na bułgarskich mężów stanu. Garabet jest Armeńczykiem.

Paryż 23. kwietnia. Wczoraj uwięziono tu 43 anarchistów i wytoczono im śledztwo z powodu bezprawnego łączenia się w towarzystwo polityczne. 23 anarchistów, przeciw którym wydano już rozkaz aresztowania, uciekło stąd. W mieszkaniach wszystkich uwięzionych anarchistów znaleziono rewolucyjne broszury, wszelako materiały wybuchowych nie znaleziono. Także w prowincjonalnych miastach Francji odbyła się wczoraj obława na anarchistów. W St. Etienne i okolicy uwięziono ich 30, w Dijon 5, w Amiens 8, w Saint Quintin 10, w Lyonie 24.

Liczne aresztowania anarchistów przedsięwzięte zostały tylko z ostrożności, aby nie dopuścić do żadnych zaburzeń podczas procesu Ravachola, tudzież w dniu 1. maja.

Kongres robotników kolejowych uchwalił 148 głosami przeciw 5 nie świątkować w dniu 1. maja i nie urządzać żadnej manifestacji.

Policja w Argenteuil uwięziła wczoraj trzech anarchistów. Z zabranych im papierów okazuje się, że anarchiści mieli zamiar w dniu 1. maja wysadzić w powietrze gmach merostwa, kościół i komisariat policyjny w Argenteuil.

Ogółem uwięziono w Paryżu dotąd 51 anarchistów, spodziewają się jednak dalszych jeszcze aresztowań. Dzienniki tutejsze donoszą, że planem anarchistów było w dniu 1. maja napaść i obrażować wielkie magazyny towarów i wywołać ruchy w jednej z miejscowości koło Paryża.

Belgrad 23. kwietnia. Minister spraw wewnętrznych polecił wszystkim prefektom wydać bezzwłocznie wychodźców bułgarskich.

Rzym 23. kwietnia. Celem zapobieżenia możliwym nieporządkom w dniu 1. maja, wzmocniono znacznie tutejszą załogę, która wynosi obecnie około 12.000 żołnierza.

Analiza arytmetyczna historycznych prac p. Stanisława Schnürr-Peplowskiego.

Otrzymujemy następujące pismo: Racście łaskawie umieścić w łamach *Kurjera* niniejszą „odpowiedź *Dziennikowi Polskiemu*”:

„Na cyfrowy mój wywód, którym udowodniłem współpracownikowi *Dziennika Polskiego*, p. Stanisławowi Schnürr-Peplowskiemu kradzież literacką w niepraktykowanych dotychczas rozmiarach, występuje w obronie niefortunnego plagiatora *Dziennik Polski in ipsissima figura*.”

W danym wypadku strzelił zacytowany *Dziennik* kolosalnego bąka, odmawiając mi zdolności do podobnej analizy, jako byłemu urzędnikowi policji, a obecnie urzędnikowi rachunkowemu.

Jako były policysta z obowiązku musiałem śledzić każdą kradzież, i doświadczenia moje zebrane na tem polu szczegółowo mnie kwalifikują do podobnej pracy, jak obecna. Tym doświadczeniom właśnie zawdzięczam ten „kolosalny” wynik moich poszukiwań za skradzionymi od innych autorów pracami — całymi ustępami przez p. Stanisława Schnürr-Peplowskiego — zaś jako urzędnik rachunkowy, jestem powołany bardziej, niż kto inny do zestawienia cyfrowego tych przywołanych sobie i nazwiskiem p. Stanisława Schnürr-Peplowskiego zaopatrzonych odpisów.

Co do zarzutu *paszkwiłu*, jakimi mnie w krótkim przeciągu czasu *Dziennik Polski* zaszczyca po raz wtóry, odpowiem mu dopiero po otrzymaniu orzeczenia od grona ludzi poważnych i fachowych, którym przedłożyłem moją analizę do rozpatrzenia z prośbą wydania o niej światłego swego sądu. *Edward Webersfeld.*

Manipulacje gorzelniane.

Lwów 23. kwietnia. (Czwarty dzień rozprawy). Przed południem dokończono słuchania świadka Karpińskiego, który przyznaje się, że wczoraj był pijany, odwołuje swe zeznania co do Olejnika, później znowu odwołuje to odwołanie i wikła się w rozmaitych szczegółach.

Następny świadek Piotr Słobodzian, przywołany przez Mulaka jako świadek owego besztania Gojmana na podwórzu, zeznaje, że przy tem nie był, ale natomiast podaje inny fakt ważny dla toku sprawy, mianowicie, że Mulak na tydzień lub dwa tygodnie przed aresztowaniem Gojmana w obecności świadka hańbił Gojmana na strychu za jęczmień, poczem Gojman wobec świadka żalił się na Mulaka i wspomniął, że ma na niego złość za woly.

Świadek Hersch Plitt, od lat 20 pachciarz mleka w folwarku zaleszczyckim, zeznaje, że z polecenia Mulaka chodził do sądu wołać Gojmana w przeddzień jego aresztowania, Gojman jednak oświadczył mu, że przyjdzie po przesłuchaniu. Mulak w owym czasie siedział w stajni przy dojzeniu krów, a potem wyjechał do folwarku — by szedł do sądu, świadek nie widział.

Konfrontacja Plitta z Gojmanem powoduje scenę dramatyczną. Gojman opowiada jeszcze raz scenę przed sądem. Plitt wywołał go z sieni. Na rogu koło sądu stała fura, przy niej M. i p. Busch. Gdy Mulak z Gojmanem gadał, Busch odszedł na bok, „bo nie chciał tego słuchać”. Gojman zeznaje, że już przedtem, jeszcze po pierwszej komisji, kiedy o wodzie nie go nie pytano, opowiadał Buschowi o nalewaniu wody do magazynu, jakoteż o tem, że Bauman namawiał go, by nie zeznawał w sądzie o tej manipulacji. Na to miał mu Busch odpowiedzieć: „Znajesz, to mowczy”. Obecnie jednak Gojman oświadcza patetycznie: „Teper ja wsio skażu, szczo znaju, chocz naj mi i powisiat!”

Po przerwie przesłuchano jeszcze Iwana Fediuka, który był za furmana wówczas, gdy Mulak, jadąc z miasta spotkał Olejnika, idącego do sądu. Fediuk opowiada rozmowę Mulaka z Olejnikiem, który według terażniejszej wersji miał powiedzieć: muszę tak zeznawać, jak Gojman wykrzykuje. Olejnik przeczy temu. Dalej opowiada Fediuk scenę besztania Gojmana przez Mulaka i znowu dodaje rzecz nową, o której w śledztwie nie mówił, a mianowicie, że gdy Mulak odszedł, Gojman miał powiedzieć: Czekaj, czekaj, popamiętajesz ty mene! Plakaw ja za wolamy, budesz ty plakaty w arezsti.

Gojman temu zaprzecza. Świadek tak jak i inni wikła się w przedstawieniu pobocznych okoliczności i w chronologii, wskutek czego rozprawa się przewleka, gdyż przewodniczący, prokurator i obrońcy mnóstwem pytań starają się dojść do ładu w tym chaosie.

Nadesłane.

Anna Menasches Henryk Dattner

zareęczeni

Zator w kwietniu 1892.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Kazimierz Podlewski

po odbyciu specjalnych studjów na klinikach prof. Fourniera i Besnier w Paryżu, Lassara w Berlinie i Kaposiego w Wiedniu, mieszka przy ulicy Sobieskiego l. 10. (dom przechodni, z ul. Wałowej l. 9.) Ordynuje od godz. 11 do 12 i od godz. 3 do 5.

„Prababka“ wódka zdrowotna naturalna do nabycia jedynie u **Jana Bodnara**, Akademika 20. we Lwowie, po cenie 1 zł. za butelkę. Kto raz skosztuje tej wymienionej wódki, ten uzna najpewniej, że niema lepszej. Dla odbiorców większej ilości stosowny rabat.

Ciągnięcie 5. maja 1892.

Promesy

na 3% Losy anstrjac. Zakładu kredyt. ziemskiego

Główna wygrana 50.000 złr.

sprzedaje po 50 ct. i stempel 50 ct. razem 1 złr.

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien

we Lwowie.

Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą.

ZMIANA MIESZKANIA.

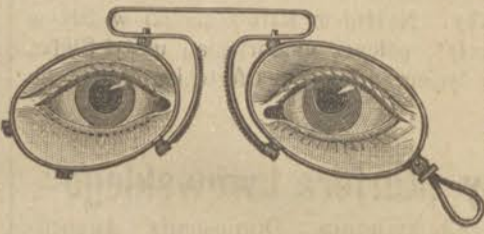
Lekarz chorób kobiecych i akuszer

Dr. KAZIMIERZ GODLEWSKI

asystent Kliniki położniczej i były elew - asystent kliniki chorób kobiecych Uniwersytetu Jagiellońskiego mieszka obecnie

ulica Karola Ludwika liczbą 7.

Nowy optyk



we Lwowie pod „Kopernikiem“ pl. św. Ducha. Najtańsze źródło okularów, cwik-rów, lornetek, binokli, barometrów termometrów itp. Zamówienia z prowincji załatwiamy punktualnie. Reparaty najrychlej i najtaniej.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 kwietnia. 1892.

Hotel SZWAJCARSKI. R. Rosłowski z Husiatyna, S. Siankiewicz z Czerniowic, B. Hodurski z Łemży, K Polkowski z Horodenki, O. Łomiński ze Stanisławowa, N. Sielski z Wadowie.

Pociągi kolejowe

Odechodzą ze Lwowa

(według zegaru lwowskiego)

od 1-go Października 1891.

Do Krakowa: o godz. 2:28 po południu pociąg 8:30 wieczór, 4:15 rano i 7:20 rano osobowy.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z głównego dworca) o godz. 4:11 popołudniu pociąg 10:35 wieczór i 9:50

rano osobowy. (Z Podzamcza) 4:22 po południu pociąg 11:05 wieczór i 10:15 rano osobowy.

W kierunku ku Stryjowi: 6:26 rano pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego-Sącza, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:50 przed południem pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa. 8:24 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku ku Czerniowcom: 5:24 rano pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi. 9:16 przed południem pociąg pociąg pociąg do Stanisławowa, Czerniowic, Jass, Bukaresztu, Husiatyna. 4:30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowic, Jass i Bukaresztu. 10:24 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowic, Suczawy i Husiatyna.

W kierunku ku Bełzowi: 9:25 przed południem pociąg mieszany do Bełcza i Sokala. 6:16 wieczór pociąg mieszany do Rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa

Z Krakowa: o godz. 4:03 po południu pociąg 7:15 wiecz., 9:23 wieczór i 8:50 rano osobowy.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na główny dworzec) o godz. 2:20 po południu pociąg 7:30 wieczór i 3:15 rano osobowy, (na Podzamcze) 2:08 popołudniu pociąg 7:30 wieczór i 3:38 rano osobowy.

W kierunku ze Stryja: 9:07 rano pociąg osobowy do Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja. 3:46 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 11:48 w nocy pociąg osobowy z Nowego-Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja.

W kierunku z Czerniowic: 6:53 rano pociąg osobowy ze Suczawy, Czerniowic, Stanisławowa. 1:58 po poł. z Bukaresztu, Jass, Czerniowic, Stanisławowa i Husiatyna. 7:59 wieczór pociąg pociąg z Bukaresztu, Jass, Czerniowic, Stanisławowa i Husiatyna. 11:58 w nocy pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Bełzca: 8:26 rano pociąg mieszany z Rawy ruskiej. 4:22 po południu pociąg mieszany z Sokala i Bełzca.

Gdy zegar czasu środkowo-europejskiego według którego są ułożone wszelkie rozkłady jazdy wskazuje godzinę 12-tą to w Czerniowcach 12:45, w Podwołoczyskach i Suczawie 12:44 we Lwowie 12:35, w Budapeszcie 12:16, w Wiedniu 12:06 w Pradze 11:58 zegar wskazuje.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Poszukuje bardzo zdolnej kucharki. Zgłoszenia Brajerowska 12. II. piętro, drzwi l. 10. 817

Najtaniej!

1 litr wina stołowego b. dobrego 52 ct., 1 flaszka 50 ct., 1 flaszka Zieleniaku wyborowego 65 i 80 ct., Hegelayera lub Samorodnera 1.—, 1:20 i wyżej, Masłacz lub Tokayer zł. 2.—, 2:50 i wyżej. Nusberger lub Weidlinger 65 ct., Vöslauer 80 ct., Goldek zł. 1:40, Klosterneuburger 1 zł., Rüdeshimer wymieniony zł. 1:80, 2:25 i 2:80 oraz wiele innych. Wódki: Zytliówka, Kminkowa, Pomarańczowa, Wiśniowa, Różowa, Złotopłyn cała flaszka 75 ct., 1/2 fl. 40 ct., Gdańska 1 zł., Ratafia i Dereniak zł. 1:25, Jarzębiak i Jarzębinka zł. 1:10. Miód bardzo dobry flaszka et. 50, 75 i 1 zł. 40 et. Piwo Pilzneńskie cdałe flaszka 18 ct. (13 ct. kaucja na flaszkę) poleca handel win i delikatesów

S. Wojciechowskiego

Lwów, Chorążczyzna l. 6.
Specjalne cenniki wysła franko.

HOTEL GARNI „TRZEMA KORONAMI“

l. 10. ulica Trybunańska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 979

Biuro Swiderskiego w Tarnowie

ma zaraz do sprzedania bardzo tanio budynki fabryczne przy stacji kolejowej.

Centralne biuro Antoniny Wereszczyńskiej

poleca uzdolnione nauczycielki, p. oficjalistów z pieknymi rekomendacjami i wszelką dobrowolną służbę. Lwów Krakowska 20.

„Syrjusz“

Skład najlepszych gatunków kawy, Artura Kościelkiego Lwów, ul. Ossolińskich 11.

Tutki cygaretkowe z najznakomitszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od złr. 1, poleca fabryka F. Nizalowskiego Lwów, Hotel Zorza. Opakowanie franco, wysyłka odwrotną pocztą.

Handel farb i materiałów

Aljozego Hübnera we Lwowie poszukuje zdolnego kancorzysty z pięknym wyrobieniem pismem, biegłego w prowadzeniu ksiązek i polskiej korespondencji, zarazem: ucznia do kancoru z ładnym piśmem i we Lwowie przy rodzicach mieszkającego. Zgłoszenia tylko piśmem w języku polskim i niemieckim.

Od 38 centów 1 litr wyborowego wina stołowego poleca Edward Hellwig Zimorowicza 5.

Z powodu zwinięcia restauracji w hotelu Angielskim zupełna wyprzedaż win i urządzenia po cenach jak najniższych. 908

Kamienica w Krakowie

przynosząca 2000 złr. wolna od podatków za 22.000 złr.

Willi w Szczawnicy

na najlepszym miejscu przynosząca 800 złr. wolna od podatku za 10.000 złr. do sprzedania. Zgłoszenia w Krakowie ulica Nad Rudową l. 4. u właściciela.

Francuska nauczycielka

Paryżanka poszukuje zaraz posady przez Biuro Kozłowskiej Skarbkowska 3. Poleca się także oficjalistom i wszelką służbę, znana tylko. 917

Młoda bona Niemka

tudzież Francuska, poszukują zaraz umieszczenia. Kozłowska ulica Skarbkowska 3. 926

Doktor prw poszukuje posady koncipienta adwokackiego. Adres: „Kandydat“ poste restante, Drohobycz 925

Billard karambolowy

z płytą marmurową w dobrym stanie kupie. Zgłoszenia adm. Kurjera: Billard. 929

Grunta pod budowę parcelam

do sprzedania ulica św. Wojciecha l. 4. 909

Pomochnik handlowy uczeiwy i pracowity, znający się gruntownie na robotach piwnicznych, dobry expedyt, rozumie doskonale korespondencję i buchalterję handlową poszukuje zaraz umieszczenia we Lwowie lub na prowincji. Adresować uprasza się: Pomochnik handlowy M. B. 104. do administracji „Kurjera Lwowskiego“. 927

Zajęcie ajencyjne dla młodego człowieka. Adres poda „Impresa“ ul. św. Łazarza 10. Zgłaszac się rano od 9 — 10 lub po popołudniu między 4 — 5. 923

Realność na przedmieściu Żółkiewskiem do sprzedania, obejmującej 2 morgi przestrzni, dwa fronty, składająca się z budynków mieszkalnych, stajni murowanej, wozowni, ogrodów i placu budowlanego, może służyć na większy zakład, fabrykę, ogrodnictwo lub prywatne mieszkanie, warunki bardzo korzystne. Tamże jest 30 metrów kamienia pod budowę do sprzedania. Bliższej wiadomości udzieli Jan Spożarski, ul. Halicka 20 914

Abiturient gimnazjum niemieckiego poszukuje posady guwenera w porządnym domu, z językiem wykładowym niemieckim lub polskim. Adres: D. Nebenzahl Kazimierzowska l. 41. Lwów. 933

Poszukuję rzetelnego, stałego źródła na świeże masło i jaja w początkowych posyłkach po cenach targowych. „Anteni“ restante Lwów. 931

Ktoby miał do sprzedania ładny kredens orzechowy lub dębowy, niech zostawi adres u stróża kamienicy plac Smolki l. 5. 833

Restaurację lub kawiarnię zaraz kupię. Zgłoszenia pod adresem „Restaurant“ administracja Kurjera Lwowskiego. 930

Ekonom, w sile wieku, znakomity rolnik, hodowca inwentarza i rozumiejący się na gospodarstwie rybnym, poszukuje posady na ordynarję od 1. maja lub św. Jana. Może się wykazać chlubnymi świadectwami. Łaskawe wezwania: Rolnik poste restante Chmielówka. 936

C. k. Wyłącznie uprzyw.
KASY OGNIOTRWAŁE
i kasetki Patent Polzera & Spółki dostawcy kolei krajowych i zagranicznych, urzędów pocztowych i podatkowych i banków poleca najtaniej zastępca **Simon Degen** we Lwowie, ulica Jagiellońska 13.

Magistra farmacji! (katolika) poszukuje natychmiast Stanisław Roman Lwów Jagiellońska 17.

Fortepian koncertowy w dobrym stanie za mierną cenę do sprzedania. Bliższa wiadomość ul. Leona Sapiehy l. 21. u dozorey. 936

Fortepian tanio do sprzedania. Ormiańska 15. drzwi nr. 4. l. p. 918

NAUKI

Buchalterji kupieckiej

udziela według metody włoskiej, niemieckiej i amerykańskiej w języku polskim i niemieckim zakłada księgi, sporządza bilanse, przeprowadza szkolenia, informuje listownie, ewentualnie prowadzi księgi na prowincji za pomocą ciągłych relacji

L. E. Veltzé

Lwów, Ormiańska 14.

Praktykanta

z ukończeniem niższ. Gimnazjum poszukuje księgarnia Seyfartha & Czajkowskiego we Lwowie.

CERATY

Obicia powozowe dywany i chodniki poleca najtaniej

St. Wyszynska

Lwów, Kopernika 16.

Stampille i monogramy

Kauczukowe

połącza
R. KRIMMER
we Lwowie, Hotel Francuski.

Mieszkania i sklepy

4 pokoje ect. Pokoje kawalerskie wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera w godzinach 9 — 12 i 3 — 5.

Kawalerski pokój wspólny z całym utrzymaniem za 20 złr. Adres w Administracji.

1 lub 2 pokoje z kuchnią ul. św. Teresy l. 30. piętro l. 697

2 pokoje i kuchnia Chorążczyzna liczbą 21. 901

Pańska 27. pokój w podwórzu zaraz. 908

4 pokoje, przedpokój, kuchnia na II piętrze, strych i piwnica do najęcia ul. Pańska 2. od 1. maja. 913

W domu pod l. 4. ul. Piekarska, są na I. piętrze 4 pokoje z przedpokojem zaraz do najęcia. 924

Mieszkania wygodne a tanie, obok tramwaju, na świeżym powietrzu, ulica Zborowska l. 23. 921

Przy ulicy Kurkowej l. 2. 4 pokoje z balkonem i z kuchnią i 2 pokoje kawalerskie na I. piętrze do wynajęcia. 934

3 lub 4 pokoje do najęcia od 1. maja ul. Leona Sapiehy 9. Bliższa wiadomość willa na lewo od szkoły Zamojskiego l. 5. (Rury) 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2 wchody w parterze, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, 3 wchody I. piętro od 1. maja do wynajęcia. 935

„Rożnów”

klimatyczne zdrojowisko
w Morawji
Sezon od 15. maja do
15. września.

zastąpione od wiatrów północnych
wysokimi Karpatami i lasami szpil-
kowymi z łagodnym, czystym bo-
gatem w czon powietrzem, wiel-
kiemi równymi parkami, znakomite
dla chorych na katar gardła i płuc
i dla rekonwalescentów. Nowożytny
komfort. Zimne i ciepłe kąpiele,
aparata pneumatyczne, inhalacje,
kuracja żółtyzna, górskim mlekiem
i kefir. Podczas sezonu 3 lekarze.
Pocztą i telegraf. Z d. l. czerwe-
ca br. zostanie stacja „Rożnów” otwar-
ta; dotąd ostatnia stacja Krasna via Weisskircheu lub Hullein. Pro-
spekty gratis i franco. Każdego dalszego wyjaśnienia udzieli
Miejski komitet kąpielowy.

1000 guldenów

tej damie, która by po użyciu
mojej

maści na piegi

nie straciła tak piegów, plam wątrobianych i opalenia,
jakoteż wszelkiego zabarwienia, szpecącego cerę.

Tygielek 2 zlr.

na prowincji za przysłaniem poprzednim 2 zlr. 20 ct. przekazem
nastąpi przesyłka wolna od kosztów.

„EPILATOIRE”

do całkowitego usunięcia
włosów z twarzy, rąk i ramion i t. d.

Usunięcie włosów z miejsc niemiłych, tak ażeby więcej nie
rosły, było do dziś tylko pobożnym życzeniem, ponieważ żaden
środek nie zadawał. „Podziw” wzbudza dlatego mój środek,
który netylko usuwa włosy, ale przeszkadza dalszemu porostowi,
tembardziej, że gwarantuje za skutek, zobowiązując się całą kwotę
zwrócić w razie nieudania się.

Cena małego flakonu 5 zlr.

Medyczny piasek kwarcowy

„Bracilina” środek do zabarwienia włosów a la minute wol
na od trucizn i metalów, nadaje dowolne odcienie od
blond do brązowych, prawdziwa i trwa. Braciliną zabarwione
włosy nie dadzą się odróżnić od włosów naturalnych.

Cena wielkiego flakonu ztr. 3.— Wysyłka za pobraniem.

Robert Fischer

Wiedeń I. Graben. Doktor chemji. Habsburgergasse 4.
Składy: **Wiedeń:** apt. W. Twerdy, I. Kohlmarkt. **Peszt:** I.
Török, Königsgasse i apt. pod Wielk. Christofem, Waiznergasse.
Praga: apt. J. Fürsta et A. Terscha. **Berno:** pod „Opatrzością”.
Przezbürg: apt. Ormezewskiego.
w sprawach kosmetycznych udziela się bezpłatnie,
też listownie pod największą dyskrecją.

Porady dla dam

Kauczukowe

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety
po kursie dziennym najdokładniej-
szym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4 1/2% listy hipoteczne
- 5% listy hipoteczne premiiowane
- 5% „ „ bez premji
- 4 1/2% listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2% „ Banku krajowego
- 4 1/2% pożyczkę krajową galicyjską
- 4% pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5% „ „ bukowiańską
- 4 1/2% pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2% „ propinacyjną węgierską
- 4% węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego
zawsze nabywa i sprzedaje

po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga! Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od
P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne
miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe ku-
pony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,
zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych
kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza no-
wych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

PRAWDZIWIY

LECZNICZY MALAGA SEKT

według rozbioru ck. stacji doświadczalnej dla win w Klosterneuburgu

bardzo dobre prawdziwe Malaga

dla słabowitych, chorych, rekonwalescentów, dzieci i t. p. znakomicie skutkujące
na niedokrewność i osłabienie żołądka

w 1/2 i 1/4 flaszkiach oryginalnych pod ustawną ochronną marką

Hiszpańskiego handlu win VINADOR

Wiedeń

Hamburg

Dalej rozmaite najlepsze wina zagraniczne w flaszkiach oryginalnych i po oryginalnych cenach.

w Lwowie:	u p. W. Breitmajera, handel win	w Nowym Sączu:	u p. J. M. Landaua, winiarnia
„	Leopolda Litwńskiego	„	S. Majewskiego, cukiernia
„	K. Janowicza i F. Strzelczuka	„	J. Kosterkiewicza, h. w. d.
„	Ed. Heheija	„	J. Dzieciotowski, cukiernia
„	w Kawiarni Centralnej	w Podhajcach:	E. Adler, hotel, han. del.
„	Józefa Ehrlicha, kawiarn. teat.	w Podwołoczyskach:	H. Grünhuta rest. kolej.
„	Jana Justiana hand. korzen.	„	Józefa Metalla, aptek.
„	Michała Lipińskiego, hotel	w Pomorzaniach:	A. Alexiewicz, aptekarza
„	W. Manczukowskiego, kupca	w Przemyślu:	M. Kruga, handel delikat.
„	Henryka Mayera, hand. korz.	„	E. Kruga, „
„	w Narodnej Torhewli	„	M. Kondziółka, cukiernia
„	A. Rappaporta, aptekarza	„	J. Kwaśniewski, bot. l.
„	J. Rohseka, hand. win i korz.	„	Narodna Torhewla
„	A. Rothberg, restauracja	„	D. Ludwikowicza, droguerja
„	Jana Waznego, hand. korz.	„	S. Landaua, handel w.n
„	F. Weiss, rest. Chorążcz. 21.	„	Café Corso
w Bochni:	M. Gattego, apteka	w Rzeszowie:	Ig. Łuczko, kawiarnia
„	Jana Baumana, cukiernia	„	Ehrlich, kolej
„	J. Michnika, kupca	„	A. Karpińskiego, aptekarza
w Borystawiu:	Jana Zeh, aptekarza	„	J. Schuhmacher, cukiernia.
„	W. Traubera, handel win	w Rymanowie:	Karola Diessla
w Brodach:	Witkowskiego i Sp. han. korz.	w Samborze:	Karola Marscha, aptekarza
„	Mark. Mach, handel korzen.	„	Zutauskiego
„	Michała Kuttaka	„	Narydna Torhewla
„	J. H. Czaczkesa, kupca	w Sanoku:	Al. Horwatha, cukiernia.
w Brzeżanach:	A. Dursta, aptekarza	„	S. Ramer, hanel win.
w Buczaczu:	Leib Neumana, kupca	w Stanisławowie:	B. Pindlera, cukiernia.
„	Głodzińskiego, kupca	„	B. Falka
„	J. Bernhard Schapira, hotel	„	Narodna Torhewla.
w Czortkowie:	M. Brennholza, handel spec.	„	E. Loevy, rest. kolej.
„	Rosenzweig, kupiec	„	Cafe Union
w Dembicy:	H. Zauderera, aptekarz	„	Wilh. Waldecka hand. del.
w Dolinie:	F. Traunfellnera, aptekarza	„	Kajetana Kopacza
w Drohobyczu:	Arway, kupca	„	Halunowskiego, rest.
„	J. Wysockańskiego, han. win	„	F. Kisielewskiego
„	A. Krzyżanowskiego, aptek.	w Stryju:	W. Czerwińskiego, cukiernia
w Gorlicach:	J. Engel, hand. korz. i del.	„	Otto Scheza, kneca.
„	Jana Rudzkiego, han. k. i d.	w Tarnopolu:	Ch. Nussenblatt, kupca
w Jarosławiu:	L. A. Krzeczowskiego, cuk.	„	Hirschhorn & Zinkes kaw.
„	Ant. Zabotnego, kupca	„	J. Juffe, handel korz. i win
„	Al. Lindenberger, rest. kolej.	w Tarnowie:	Narodna Torhewla
„	F. Gregora, hotel, restaurac.	„	M. Adlera, aptekarza
w Kołomyi:	S. Bleimanna, handel win	„	L. Frauenglasa, aptek.
„	B. Skrzyński, cukiernia.	„	J. Skokalskiego, aptek.
w Krasnem:	Anny Schmal, rest. kolej.	„	Schajna
w Łańcucie:	M. Szulza, aptekarza	„	Siermontowskiego
„	G. Bałuczynski, kupiec.	„	Funkenstein
w Monasterzyskach:	Antoni Peszko, kupiec.	w Ustrzykach:	Rauscha
„	Juljana Matrycza, aptek.	„	A. Jastrzębskiego, aptekarza.
w Nowym Sączu:	P. Doeglera, handel delik.	w Wadowicach:	W. Rutkowski, hotel.
„	W. Oleksy, han. win i del.	„	Jana Pohla, handel korz.
		„	J. Kowalczewskiego, hotel.
		w Złoczowie:	A. Hernicha, cukiernia
		„	Zygmunta Bukowskiego, cuk.

Uprasza się zważać na markę „Vinador” i na ustawowo deponowaną markę ochronną, gdyż
tylko wtedy ręczy się za bezwzględną prawdziwość i dobroć.

Perła Karpat w G. Węgrzech
od stacji Tepla-Trenczyn
Cieplice 20 min. oddalone
Najmoeniejszy zdroj siar-
kowo monarchji austr.
węg. z ciepłymi źródła-
mi od 28 do 31° R.
Wspaniałe położenie
w lasach górskich.
Wskazane w poda-
grze, reumatyzm.,
sparaliżowaniach
ischias, newra-
glii, chron. cho-
robach skór.
caries, nekro-
ziekości itd.
Z wygodą
i przepy-
chem u-
rządzo-
ne ką-
piele

Zdźród siarczany Trenczyn - Cieplice

Nowo
wybudo-
wany sa-
lon. Kura-
cja żółtyzna
masaż, tere-
cyna, elektry-
czna. Wszelkie
wymog hygie-
ny i wygody od-
powiadające, tanie
mieszkania. Konce-
rty, teatr Dobra gór-
ska woda do picia,
znakomita kuchnia
przy miernych cenach
W maju i wrześniu za 3
zł. dziennie pokój, ką-
piele i całe utrzymanie.
Listów. prospekta gratis.
DYREKCYJA ZDROJOWA.

GOERBERSDORF SZLĄSK

Dra Brehmer'a

Zakład leczniczy dla chorób piersiowych.

Najstarsze Sanatorium otwarte przez cały rok. Ceny umiarkowane.
Kierownik Zakładu Dr. Wilhelm Achterman, były długoletni asy-
stent Dra Brehmera. Lekarz Polak Dr. Artur Jaruntowski. Pro-
spekty gratis i franco rozsyła.

Zarząd zakładu dra Brehmer'a w Goerbersdorfie.

Do Ameryki



KARTY JAZDY
Niederlandzko - amerykańskiego
Towarz. żeglugi parowej

Kolowratring 9. **WIEDEN**
IV. Weyringergasse 7 a.

Prospekta i objaśnienia szybko i bezpłatnie.
Najkrótsza, najszybsza i najtańsza podróż.

CHOCOLAT MENIER

NAJWIEKSZA FABRYKA NA ŚWIECIE
DZIENNA SPRZEDAŻ : 50.000 KILOGRAMOW

Ostrzega się przed naśladownictwami.

KARLSBAD.

Jego słynne w świecie źródła i produkta zdrojowe są najlepszym i najskuteczniejszym

środkiem leczniczym

na choroby żołądka, wątroby, śledziony, nerek, organów moczowych, na Prostatę; na Diabetes mellitus (chorobę cukrową); na kamień w pęcherzu, żółci i nerek, na podagrę, chron. reumatyzm itd.

DLA

KURACJI WODNEJ W DOMU

są na składzie we wszystkich handlach wód mineralnych, droguerjach i aptekach

Karlsbadzkie { wody mineralne,
sól szprudlowa w kryształach i proszku
pastylki szprudlowe,
mydło szprudlowe,
ług szprudlowy i sól ługowa,

Karlsbadzka wysyłka wód mineralnych
Löbel Schottländer Karlsbad (Czechy).

FRITZ SCHULZE,

król. bawarski dostawca nadworny,

Insbruk (Tyrol) Rudolfstrasse Nr. 4/r.

poleca swe za znakomite uznane

nieprzemakalne Haveloki

Plaszcze cesarskie,
Plaszcze od sloty,

prawdziwe tyrolskie kurtki,

jakoteż swój wielki skład prawdziwych tyrolskich, karyntskich, styryjskich, ziellertalskich itd. loden.

TYROLSKIE LODEN DLA DAM

w największym wyborze w najlepszych gatunkach; dalej

ARTYKUŁY DO WYEKWIPOWANIA TURYSTÓW:

Prawdziwe tyrolskie trzewiki do gór (trwałość zagwarantowana),
pończochy od śniegu, kije górskie, torby, wszelkie gatunki piór,
prawdziwe styryjskie kapelusze itd.

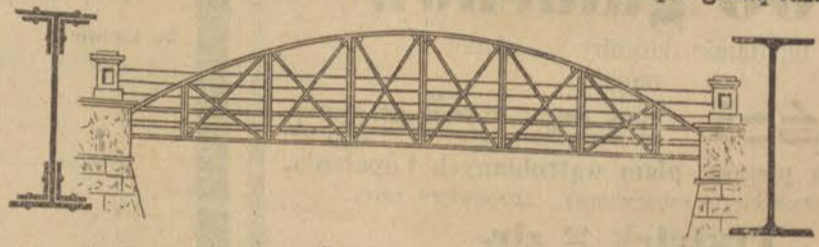
Ilustrowany katalog i próbki loden odwrotną pocztą franco.



„Słowo daję nie poznałem Cię! Świetnie wyglądasz. Zachwyasz sobą całą pleć piękną.“ „O! i ty mi zazdrościsz? Gdy więc chcesz się podobać, udaj się do Magazynu ubiorów męskich i dziecięcych Heilmann Kohna i Synów we Lwowie przy ul. Teatralnej l. 1. gdzie zawsze tak gustownie, pięknie i tanio się ubieram.“

Na wszystkich, dotychczas obcsianych wystawach powsz. pierwszą nagrodą odszczególniony.

Nitowane
dźwigary przedziałko-
we kratowe.



Walcowane
dźwigary i szyny
kolejowe.

Albert Milde & Spka

c. i k. nadw. warsztat ślusarski artyst. i budowniczy jakoteż dla konstrukcji z żelaza
Wiedeń III/2 Untere Viaductgasse 35/37.

Roboty z zakresu ślusarstwa artystycznego wszelkiego rodzaju i ślusarstwa budowniczego. Wszelkie r-
dzaje okien, krat do okien i drzwi, poręcze schodowe, balkony, werandy, sztachety ogrodowe, bramy
sztachetowe itd. Ciepłarnie. Konstrukcje dachów i pował. Mosty.

Konstrukcje z żelaza wszelkiego rodzaju.

250 zlr. w złocie

jeżeli Crème Grolsch
nie usunie wszelkich nie-
czystości skóry, jako pi-
gi, plamy wątrobiane, opa-
lenie, czerwoność nosa itp.
i utrzymuje cerę do staro-
ści białą i młodzieńczo-
świeżą. Nie jest to szmin-
ka. Cena 60 ct.

Główny skład: J. Grolsch
Berno, we Lwowie: apt.
Rucker, w Krakowie apt.
Wikt. Redyk, w Przemysłu:
D. Ludwikiewicz, w Rze-
szowie: J. Scheitter itp., w
Tarnopolu apt. M. Krzyża-
nowski i apt. H. Kahane.

MAGISTRAT w PODGÓRZU

jako zarządca

wapiennika i kamieniołomów miejskich

polec

wapno skaliste, miał wapienny do roli, wapno gaszone,
kamień do budowy i szutry po nader przystępnych cenach.

Zamówienia dla Galicji i Bukowiny przyjmuje

Biuro pierwszorzędných kopalń węgla kamiennego i koksu

H. DATTNERA

we Lwowie, ulica Gródecka liczba 3 a.

Telefon nr. 390.

CEZARYNA

niezawodny środek na wy-
gubienie nagniotków.

Pudełko 40 ct.

ORIENTALINA

Puder w płynie

nadaje twarzy piękną i przy-
jemną białość, odświeża i kon-
serwuje. Cena 1 zlr.

Esencja Aromatyczna do płukania ust.

Kilka kropli dodanych do wo-
dy, daje bardzo przyjemne o-
rzeźwiająco i wzmacniająco dzia-
ła płukanie, usuwa kamień i
nieprzyjemny zapach w ustach,
zębom powraca białość i chroni
od psucia się.

Balsam de Mecca

znany powszechnie i od wie-
ków wypróbowany środek do
zachowania wdzięków aż do
późnej starości. Cena 4 zlr.

J. IHNATOWICZ

Lwów

sklepy własne
ulica Kopernika 3., ulica
Halicka l. 11. Kraków
Sukiennice l. 20.
Czerniowce Rynek l. 2.

IWONICZ

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY.

Szczawy alk. sło-no-jodo-bromowe, skuteczne
w chorobach skrofalicznych, skórnych, syfilitycznych,
reumatyzmie, niezżytach błon śluzowych, zapale-
niach stawów okostnej i w rozlicznych choro-
bach kobiecych.

Kąpiele mineralne o nie wyczerpanej obfitości, borowinowe,
tuszone i basenowe. Mleko, żentycia. Inhalatorium. Znakomita
górska stacja klimatyczna. Urządzenia postępowe, oświetlenie
elektryczne. Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony od 20. maja
do końca września. Mieszkania w pierwszym i ostatnim sezo-
nie tańsze.

Lekarze ordynujący: Dr. Kl. Dębicki zakładowy i Dr.
Kazimierz Kaden.

Składy wody, soli i ługu (na kąpiele domowe) w głównych
aptekach i handlach wód mineralnych.

Prospekta rozseła Dyrekcja.

100 zlr.

za wagon = 10.000 klgr.

najlepszego koksu gazowego

loco dworzec Lwów.

Zarząd Zakładu gazowego we Lwowie.

Rafinerja spirytusu

(i c. k. uprzyw. kraj.)

fabryka rosolisów, likierów i rumu

Romana hr. Potockiego w Łańcucie
założona w roku 1838.

Poleca Szan. P. T. swoje znane z dobroci i przeważnie z owoców wyrabiane Wódki jako to: **Likiery, Rosolisy, Wódki niesłodzone oraz Romy** i pod gwarancją „prawdziwą Żytniówkę”. Przeszło 50-letnie istnienie tej fabryki i ogólne uznanie wszystkich państw zagranicznych, daje najpewniejszą rękojmię o jej zdrowych i doskonałych wyrobach.

Ostrzeżenie. Z powodu licznego podrabiania naszych wyrobów przez nalewanie lichych wódek do naszych flaszek i z naszą firmą, zwracamy uwagę Szan. P. T. na marki ochronne znajdujące się pod kapsłą każdej flaszki i na kapsle opatrzone firmą fabryki; a wszelkie podrabianie i podszywanie się pod firmę fabryki sądowo ścigać będziemy.

Wiedeński magazyn towarów modnych

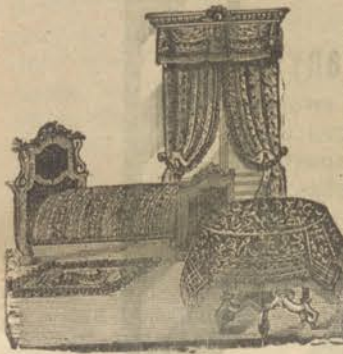
„Au Louvre”

we Lwowie, plac Kapitulny liczbą 3.

Największy w góście francuskim urządzoany skład towarów na całą Galicję. Największy skład jest zarówno w parterze, jakoteż na I. piętrze, podzielony na wiele oddziałów.

SEZON 1892.

Znane najtańsze źródło zakupna.



Największy wybór wszelkich możliwych gatunków firanek, jak modnych obecnie portjer Tunis po zł. 1-20, 1-50, 1-80. Portjer Marocco po 2 — 5 złr. Bagdad 2-50 — 6 zł. Wielki wybór ciężkich portjer „Kirman” i Dagestańskich. Białe firanki odpasowane koronkowe, całe okno 1-45 — 10 zł. Największy wybór dywanów salonowych od 6-75 i wyżej. Dywaniki mattingowe do pokojów dziecięcych i jadalni od 2-75 i wyżej. Dywany przed łóżka po 1-75. Chodniki po 20, 30, 45, ct. za metr i wyżej. Największy wybór kap na łóżka i stoly od 2-50 i wyżej. Kompletne garnitury gobelinowe, składające się z 2 kap na łóżka, 1 na stół

9-60 do 30 zł. Wielki wybór flanelowych i myśliwskich kocioł, kocioł na łóżka, konie. Stebnowane koldry wełniane, watowane, atlasowe, pikowe i ozdobne.

Największy wybór wszelkich gatunków parasolek czarnych, jakoteż kolorowych, koronkowych i ogrodowych od 1 zł. 40 ct. do 20 zł.

Osobny oddział dla koronek, wstążek, kwiatów, piór, kapeluszy damskich i dziecięcych, borsamanteryj, tiulu, welonów, towarów jedwabnych i aksamitnych, przyborów krawieckich i modniarskich. Pończochy dla dam, panienek i dzieci jedwabne, wełniane i fil’ de cosse. Gorsety i fartuski dla dam i dzieci. Bielizna damska, męska i dziecięca. Rękawiczki damskie skórkowe, duńskie, szwedzkie i angielskie, jakoteż rękawiczki jedwabne i niciane. Wachlarze czarne i kolorowe na wieczorki i bale.

Całkiem osobny oddział dla staników trykotowych, bluzek jedwabnych, materjalnych i satynowych; negliżów, hałek, szlafroków. Prochowników i płaszczków podróżnych; kapeluszy podróżnych, spacerowych i ogrodowych. Sukienki dziecięce, płaszczyki, paletociki, fartuski, czapeczki i rękawiczki.

Osobny oddział dla wysutki, — wszelkie zamiejscowe zamówienia wykonują się także najsumienniejsz — za zaliczką pocztową, lub za gotówką. Cenniki gratis i franco. — Nr. telefonu 189.

Magazyn „AU LOUVRE” we Lwowie, pl. Kapitulny 3.
Stryj-Rynek i Krynica podczas sezonu kąpielowego pod Orlem.
Właściciel: E. M. BERNFELD z Wiednia.

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znana, prawdziwa

Herbata Rosyjska

w handlu

W. ADAMOWICZA

w Brodach

funt bardzo dobrej	zł. 1-40
funt najlepszej w orginal. opak.	zł. 2-50
funt Imperjal cesarskiej	zł. 3-50
funt wysiewków z herbat najlep.	zł. 1-20
Kawa „Siviusz” francuski 5 kilo	zł. 9-50

Zdolnego retuszera klisz, Zakład kąpielowy

który był obznajomiony także w zdjęciach fotograficznych, poszukuje od 1. maja Zakład fotograficzny T. Bahrynowicza w Czerniowcach. Ofiaruje się wikt i placę miesięczną 25 złr., w miarę uzdolnienia więcej. Chrześcijaństwo mają pierwszeństwo.

w Lubieniu ma do wydzierżawienia na sezon 1892 restaurację i sklep korzenny z wyszynkiem.

TRUSKAWIEC

Zakład zdrojowo-kąpielowy i stacja klimat.-lecznicza w Galicji wschodniej.

Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

Koleją Karola Ludwika, koleją państwową, Lwowsko-Czerniowiecko-Jaaską i węgierską-galic. do Drohobycza. Zdrojowisko i uzdrowisko w uroczej górskiej okolicy (415 m. n. p. m) niezwykle bogate w najrozmaitsze źródła lecznicze. Źródła stonę i słonę glauberskie, w zupełności zastępujące Kissingen, Homburg, Marienbad, Kreuznach, Veynhausen, Wiesbaden i t. d. i t. d.

Najsilniejsza w Europie solanka siarkowa, szczawa alkalowo-ziemna, kąpiele słonę-siarkowe, przewyższające wszelkie inne kąpiele stonę, stonę jod- bromowe i słonę-siarczane w kraju i zagranicą. Kąpiele siarczane. Nat yski nosowe Leczenie elektrycznością. Mięsień. Żetyca. Mleko. Apteka i skład wód mineralnych. Tuzs z sł dkiej wody.

Zalecane przez najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych w cierpieniach skrofulicznych, goścówych, dnowych, syfilistycznych w przewlekłych chorobach przewodu pokarmowego, chorobach nerek i pęcherza, w rozmaitego rodzaju chorobach kob ecych, skórných i nerwowych.

Ordynęją lekarze zdrojowi: Dr. Aureli Plech, cesarski radca z Jarosławia, Dr. Emil Wechsler z Lwowa, oraz wolno praktykujący Dr. Steinhause z Lwowa.

Przeszło 300 pokoi wygodnie urządzone, piecami zaopatrzonych, z łózkami żelaznymi i materacami od 50 ct. do 3 złr. dziennie.

Kaplica łac., cerkiew ruska, czytelnia dla pań i panów, doborowa orkiestra, sala balowa, fortepian, przyrządy do gier towarzyskich, trzy restauracje z zakładową na czele, cukiernia, kawiarnia, restauracje izraelskie, sklepy, fryzjer, cyrulik i t. d. Skwery ozdobne, prześliczne spacery, wycieczki w okolicę, zabawy towarzyskie, reuniony i t. d.

W pierwszym od 1. czerwca do 1. lipca i w ostatnim sezonie od 15. sierpnia do 15. września, pomieszkania w domach zakładowych o 30 procent tańsze. Wszelkiego rodzaju zamówienia przyjmuje i wszelkich obisnień udziela Zarząd zdrojowy w Truskawcu.

Ubozdy uwzględnieni będą tylko w I. sezonie do 15. czerwca i w III. sezonie od 15. sierpnia, a pozostający dłużej nad 3 dni po I. sezonie t. j. po 1. lipca, opłacają takse całkowitą (Przedruk nie będzie opłacony).

Wszelch nauk lekarskich

Dr. JAN ORSKI

b. elow asystent kliniki chirurg. prof. Rydygiera w Krakowie, lekarz szpitala po-zeczne-go

mieszka ul. Leona Sapiehy 25. ordynuje od godz. 3—5.

Dla każdego całkiem zapewnione utrzymanie.

40 złr. tygodniowe może zarobić każdy, choć swego zajęcia, bez ryzyka, bez kapitału, bez facowych umiejętności i lekko, kto ma tylko trochę znajomości na wsi, obejmując zastępowstwo renomowanego wielkiego handlu fabrycznego. Oferty tylko listowne przyjmuje Fr. Spacek, Praga 12—II.

FOTOGRAFICZNE STUDJA

Posyła próbna 5 zlr.

Katalog 10 ct. markami.

Dieckmann'a Skład artystyczny Amsterdam (Hollandja).

(Listy 10 ct. porto)



ANTONI GUDIEN

we Lwowie, plac Marjacki 8. poleca

w największym wyborze prawdziwe saskie pończochy, pończoski dziecięcej skarpetki po najtańszych cenach.

PIERWSZA

ZWIĄZKOWA GARBARNIA w Rzeszowie,

której wyroby znane są z jak najlepszej jakości, sprzedaje po cenach fabrycznych: mastryki, (skóry podeszwiane) wszelkie ju chty, skórki cielęce (szare, szagrynowe i satynowe), branzłówki, pasy do maszyn, blanki szare i czarne, szpalty itp.

Magazyn sukna i towarów modnych

B. Mikuliński i L. Krokowski

we Lwowie, ul. Hymnarska 1. S. poleca

Nowości na sezon wiosenny i letni. Ceny umiarkowane. — Próbki do dyspozycji.

Do większego warstatu poszukuje się kilku dzielnych ślusarzy budowlanych którzy znajdą stałe umieszczenie.

Oferty przyjmuje Biuro dzienników i ekspedycja ogłoszeń L. Horowitza w Czerniowcach ulica Główna 1. 17.

Najwyborniejsze Cukry deserowe

które przez Szan. Odbiorców za najlepsze uznane zostały 1/2 kilo mieszanych złr. 1-20.
1/2 kilo Cacao proszkowane w puszkach blaszanych zł. 1-50
1/2 kilo Czekolady doskonałej po 50, 80 ct. i wyżej.
1/2 kilo Karmelków mieszau. 75 ct.
poleca

HENRYK TRETER

właśc. parowej fabryki czekolody Lwów, ul. Kopernika 1. 3.

Natychmiastowe umieszczenie

(bez wikt) przy ogrodzie trzymorgowym w mieście powiatowym znszdzie

Ogrodnik

nie wyżej lat 30 liczący i nie żonaty Dokładna znajomość ciecia i prowadzenia szpalerowych drzew owocowych, a przedewszystkiem pracowitość, trzeźwość i nieskalana uczciwość są absolutnie wymagane. Podania, o ile możności własnoręcznie pisane, z oznaczeniem wieku, dotychczasowej praktyki i obecnego pobytu, a wręczcie warunków wynagrodzenia, adresu do pani A. Moszczańskiej, Lwów, Piekarska 8. Il. p. 7. Podania nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Antoni Kozielouzek

Lwów, Rynek liczbą 29.

poleca na obecny sezon najnowsze kapelusze filcowe, twarde i miękkie w najmodniejszych fasonach. Utrzymuje na składzie wielki wybór kapeluszy Habiga w różnych cenach, oraz Habiga cylindry nadzwyczaj lekkie po zł. 9. Wielki wybór Chapeau-Claque. Kapelusze i cylindry przyjmuje się do odnawiania, farbowania i prasowania. Cenniki na żądanie (franko).

Para koni

zaprzęgowych, karych do sprzedania w miejscu: koń 7-letni i klacz 5-letnia; także do użycia pod wierzch. Bliższej wiadomości udzieli dozorca domu pod 1. 8. ul. Żulińskiego.



PLUGI

systemu Clayton & Shuttleworth nr. 2 po zł. 25, nr. 3 po zł. 20, z trzusem, koleśnicą i jednym stalowym lemieszem rezerwowym oddaje z miejsca jak długo zapas starczy

FABRYKA MASZYN T. BREDTA w Ottynji.

LWÓW

J. A. BACZEWSKIRynek
l. 31.

poleca

wysmienitą, starą w smaku i gładkości lepszą od Koniaku:

STARKE

Marka:

* but. o ¼ litr. zlr. —70	1860 but. o ¼ litr. zlr. 1-20
** " " " " —90	1850 " " " " 1-50
*** " " " " 1—	1840 " " " " 2-50

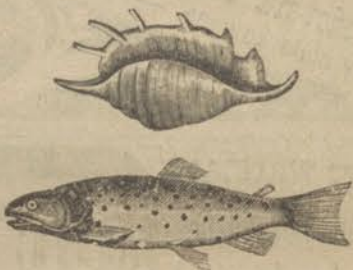
Powyższe ceny są fabryczne, w mieście o 10 ct. na butelece wyższe.

**DROGUERJA
LEOPOLDA LITYŃSKIEGO**

Lwów, ul. Kopernika l. 2.

poleca obok wszelkich materiałów aptecznych na największą skalę
urządzonej:Handel farb, lakierów, pokostów, przyborów malarskich,
artykułów gospodarskich i technicznychi własnego wyrobu wysmienitą i będącą ostatnim wyrazem sztuki
technologicznej**MASĘ WOSKOWĄ DO POSADZKI**pod nazwą „KORONA“
w pudełkach po 50 ct.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.

**Złote Rybki**

żywe po 25 ct. i 35 ct.

Siatka do wyjmowania rybek 25 ct.

Mrówcze Jajasuszone i czyszczone do karmienia rybek,
pakiet 10 ct., na miarę 1 litr 1 zlr.**Musze do Akwarium**

pakiet pół kilo 90 ct., większe zlr. 1-20.

Akwarja szklanneokrągłe gładkie, na nóżce, płaskie na nóżce, owalne, czworokątne,
grawicowane, malowane na postumentach figuralnym terakotowym, na
nóżkach drewnianych rzeźbionych, ściennie i t. p., wielki wybór
we wszystkich wielkościach. — Ceny stałe.**Kazimierz Lewicki**główny skład dla Galicji porcelany i szkła
we Lwowie ulica Trybunalska.**Syrop ziołowo-słodowy
dra Seeburgera.**Znakomity i wybróbowany środek przeciw
wszelkim chorobom piersiowym, krtani, koklu-
szowi, chrypcy i t. d.

Cena butelki wraz z przepisem użycia 50 centów.

Główny
SKŁADw aptece pod
srebrnym orłem**ZYGMUNTA RUCKERA**

we Lwowie.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.

Prawdziwy cement portlandzki

utrzymuje stale na składzie i poleca przy odbiorze

całych wagonów lub pojedynczych beczek

po cenach „jak najtańszych“

August Schellenberg

we Lwowie.

Od 50 lat istniejąca firma

Jan Wallach i Syn

Lwów, Rynek l. 33,

najdawniejszy

magazyn sukna i towarów wełnianych

ma zaszczyt zawiadomić, że po rozszerzeniu swoich
składów, w parterze i na pierwszym piętrze,
powiększył jeszcze i tak obfite dotąd zapasy
sukna, z którymi nadal poleca się łaska-
wym względom.

Nowości na sezon wiosenny i letni.

Karty dla pp. krawców ja-
koteż próbki zawsze
przygotowane.Wyłączny skład dla całej
Galicji

maszyn i narzędzi do uprawy roli

RUD. SACKA

w Plagwitz dod Lipskiem — u

S. A. Bubera Synów
we Lwowie, Jagiellońska 13.

Części składowe w zapasie.

Cenniki i opisy gratis i franco.

Powszechnie znany

Hotel Przemyski

w Przemyślu

będzie od 1. stycznia
1893 r. do wydzierża-
wienia. Oferty przy-
muje do 15. maja br.**EMIL PISKORZ**

w Przemyślu.

Główny skład

PORCELANY i SZKŁA.

Garnitury do

Umywalnimiednica, dzbanek, czarka na gąbkę, puszka na mydło, puszka na
szczoteczki, na proszki potrzebne i t. p.
porcelanowe, majolikowe, szteingutowe i oryginalne angielskie wedgwo-
dowe i t. p. w rozmaitem złożeniu 5 do 8 sztuk i w rozmaitych
kolorach, dekoracjach i fasonach.

Wielki wybór

przeszło 200 serwisów na składzie.

Także dziecinne garnitury do małych umywalni, również
umywalnie ręczne lub biurowe.**Stoliki do umywalni**żelazne lakierowane orzechowe, okrągłe, z galerją, czworokątne
z pułkami, z marmurową płytą i t. p.

Bidety damskie

postument żelazny z miednicą porcelanową.

Zlewacze

z wieczkiem i rzemieniem do wynoszenia brudnej wody zlr. 3-75,
4-75, 5-40 ct. i t. p.

Wkładacze do klozetów

porcelanowe lub szteingutowe.

Kazimierz LewickiGłówny skład dla Galicji
porcelany, szkła i towarów
mieszanych.

Lwów ulica Trybunalska.

Ceny stałe!